

Notatnik Świeradowski

NR 12 (229) GRUDZIEŃ 2017



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK WSPÓLNOTY SAMORZĄDOWEJ GMINY MIEJSKIEJ ŚWIERADÓW-ZDRÓJ

ISSN 1732-9612

2017/2018

Projekt okładki Tomasz Chmielowiec



Wszystkim naszym Czytelnikom oraz gościom, zarówno tym, którzy spędzają u nas święta lub którzy zamierzają zaszaleć na którymś z sylwestrowych balów, jak i tych, którzy dopiero planują szusować na nartach, jeździć na rowerach po singlach lub wędrować po Izerach – życzenia zdrowia, pomyślności oraz determinacji w realizacji osobistych planów w 2018 roku składa redakcja „Notatnika Świeradowskiego”

URZĄD MIASTA

ul. 11 Listopada 35

PARTER

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 75 78-16-119; Sekretariat Burmistrza – **Krystyna Kisiel**: 75 78-16-489, fax 75 78-16-585 - **pok. 1d**; Skarbnik – **Iwona Kosmala**: 75 78-16-234 - **pok. 1a**; opłaty za użytkowanie wieczyste, opłata uzdrowskowa - **Katarzyna Barczyszyn**, windykacja należności – **Joanna Leszczyńska**, czynsze, opłata za wodę i ścieki – **Jowita Worońska**: 75 78-16-659 - **pok. 1b**; podatki i opłaty lokalne - **Anna Leśniak**, wymiar podatku od nieruchomości - **Katarzyna Matelska** - 75 78-16-452 - **pok. 1c**; zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, działalność gospodarcza – **Danuta Żytkiewicz**: 75 78-16-344; meldunki i dowody osobiste, zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych – **Halina Stettner**: 75 78-16-929 - **pok. 1f (obok sekretariatu)**; księgowość budżetowa - **Katarzyna Duda**, **Ewelina Ostrowska-May**, księgowość oświaty – **Magdalena Buczek**, **Marta Rejman-Sergiejszcuk**: 75 78-16-896 - **pok. 2**; kadry - **Małgorzata Miliachiewicz** - 75 78-17-092 - **pok. 3**.

I PIĘTRO

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - **pok. nr 10, 11 i 12**. Sekretariat: 75 78-16-321, kierownik – **Agnieszka Moroz**: 75 78-16-230. Zamówienia publiczne – **Monika Sautycz**: 75 78-16-471 - **pok. 14**.

II PIĘTRO

Referat Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego, kierownik – **Rafał May**, **Joanna Szczekulska**: 75 78-17-297 - **pok. 21a**; Referat Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska, kierownik, sekretarz – **Eugeniusz Grabas**: 75 78-17-071 - **pok. 21b**; gospodarka mieszkaniowa - **Władysław Rzeźnik**, odpady komunalne - **Marcin Rosołek**: 75 78-16-324 - **pok. 21c**; inwestycje - **Anna Mazurek**, drogownictwo - **Wojciech Cielecki**, inwestycje i komunikacja miejska - **Mariusz Pysz**: 75 78-16-970 - **pok. 21d**; wodociągi i kanalizacja – **Izabela Jurczak**, ochrona środowiska - **Kamila Jednorowska-Męcina**: 75 78-16-343 - **pok. 22**. Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu, kierownik – **Dorota Marek**: 75 71-36-482 - **pok. 23**; turystyka, kultura i sport – **Monika Hajny-Daszko**: 75 71-36-483; informatyk – **Tomasz Chmielowiec**: 75 71-36-483, fax 75 78-16-221 - **pok. 24b**. oświata – **Jolanta Bobak**: 75 78-17-668 - **pok. 24c**.

III PIĘTRO

Biuro Rady Miasta, referat administracyjny, kierownik – **Diana Timoftiewicz-Żak**: 75 78-17-666 - **pok. nr 32**.

UM ul. Piłsudskiego 15

Tadeusz Baka – obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe i ochrona przeciwpożarowa: 75 78-16-841 i 75 78-16-155 - **pok. 02**.

OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 75 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 75 78-16-373, 75 78-16-668; Świetlica środowiskowa UL: 75 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 75 78-16-379; Świetlica środowiskowa MROWISKO: 75 78-45-712; Miejska Biblioteka Publiczna IZERKA: 75 78-16-394.

IZERSKA ŁĄKA

Monika Chwaszcz
tel. 75 617 14 42
izerskalaka@swieradowzdroj.pl

CZARCI MŁYN

Kinga Miakienko
tel. 75 78 45 325
czarcimlyn@swieradowzdroj.pl

2



Mikroprzedsiębiorco, złóż JPK już teraz, a otrzymasz szybszy zwrot VAT

Od 1 stycznia 2018 r. mikroprzedsiębiorcy:

➔ podatnicy VAT, którzy składają deklaracje VAT-7 lub VAT-7K, będą mieć obowiązek prowadzenia elektronicznej ewidencji VAT,

➔ swój rejestr sprzedaży i zakupów VAT będą przysyłać do resortu finansów jako Jednolity Plik Kontrolny dla potrzeb VAT (JPK_VAT),

➔ rejestr sprzedaży i zakupów VAT

będą przysyłać wyłącznie w wersji elektronicznej – w określonym układzie i formacie (schemat xml) – do 25. dnia miesiąca za miesiąc poprzedni, nawet jeśli podatnik rozlicza się kwartalnie.

Już teraz możesz testować elektroniczne składanie JPK_VAT dzięki aplikacji Ministerstwa Finansów Klient JPK 2.0, która umożliwia bezpłatne i bezpieczne wygenerowanie oraz wysłanie pliku.

Złóż JPK już teraz! Dzięki temu:

Zarządzenie Nr 115/2017

Burmistrza Miasta Świeradów-Zdrój z 28 listopada 2017 roku

w sprawie ustalenia stawek czynszu za najem lokali mieszkalnych i socjalnych stanowiących, własność Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój

Na podstawie art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 1875) i art. 8 pkt. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jednolity Dz. U. 2016 z dnia 4 października 2016 r. poz. 1610 ze zm.) oraz § 5 ust. 2 Uchwały Nr XXXIX/185/2013 Rady Miasta

§ 1

1. Ustalam wysokość stawki podstawowej czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej za najem:

a) lokali mieszkalnych - 4,80 zł.

b) dla lokali zamiennych stosuje się stawkę określoną jak w pkt. a.

§ 2

Za najem lokali socjalnych ustala się czynsz za 1 m² powierzchni użytkowej stanowiący 50 proc. stawki podstawowej, czyli 2,40 zł.

§ 3

Ustalono stawki czynszu są stawkami netto. Doliczona zostanie do nich stawka podatku od towarów i usług obowiązująca w chwili naliczenia aktualnego czynszu.

§ 4

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podjęcia, a obowiązuje od 1 marca 2018 roku i podlega podaniu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.

§ 5

Wykonanie zarządzenia powierzam Skarbnikowi Gminy oraz Kierownikowi Referatu Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska.

§ 1

Z dniem wejścia w życie niniejszego zarządzenia traci moc Zarządzenie nr 67/2016 Burmistrza Miasta Świeradów-Zdrój z dnia 14 września 2016 roku w sprawie ustalenia stawek czynszu za najem lokali mieszkalnych i socjalnych, stanowiących własność Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój.

Do kogo się zwrócić w takich sprawach, jak:

♦ Utylizacja padłych zwierząt z terenu miasta (sarny, lisy, łanie, jelenie itp.)

do **Marcina Rosolka**
tel. 75 78 16 324

♦ Potrącone, ale żywe zwierzęta
♦ Wylapywanie bezpańskich psów
♦ Dokarmianie kotów w okresie zimowym

do **Kamili Jednorowskiej-Męciny**
tel. 75 78 16 343

Punkty kolportażu NOTATNIKA ŚWIERADOWSKIEGO

ŚWIERADÓW - sklep EKO (ul. Sienkiewicza), sklep odzieżowy A&J (róg ul. Zdrojowej i Piastowskiej), sklep AGD (ul. Piastowska), hurtownia papierosów (ul. Piastowska), sklep spożywczy (róg. ul. Zdrojowej i Sienkiewicza), Biura Turystyczne: LEOPOLD oraz J&G ŻYŁKIEWICZ (oba na ul. Zdrojowej), kiosk gazetowy (ul. Zdrojowa), pijalnia wody mineralnej (Dom Zdrojowy), sklep LEWIATAN (ul. Górską), stacja paliw ORLEN (ul. 11 Listopada), sklep papirniczy KLEKS (ul. Sienkiewicza), sklep przy ul. Chopina, „BIEDRONKA” (ul. 11 Listopada), Miejska Biblioteka Publiczna IZERKA (ul. M. Skłodowskiej-Curie), autobus komunikacji miejskiej.

ORŁOWICE - sklep motoryzacyjny Wacława Chwaszcza.

CZERNIAWA - delikatesy Agnieszki Syrewicz (ul. Główna), sklep Ireny Korty (ul. Sanatoryjna), Czarci Młyn (ul. Rolnicza), biblioteka szkolna w SP nr 2 (ul. Sanatoryjna).

Od 1 listopada br. do 31 października 2018 r. na mocy uchwały Rady Miasta Świeradów-Zdrój nr XLIX/252/2017 z 27 września br. ceny wody i ścieków oraz wysokość opłaty abonamentowej pozostają bez zmian i wynoszą: woda 4,37 zł/m³, ścieki - 4,92 zł/m³, stała opłata abonamentowa - 4,94 zł za miesiąc.

Zmianie nie ulega też stawka za przyłączenie nieruchomości do urządzeń wodociągowych oraz kanalizacyjnych, która wynosi 184,50 zł.

W wypadkach nagłych awarii sieci wod-kan można dzwonić pod nr tel. 512 243 901.

Stanie na stacji lokomotywa?

Z dawna zapowiadana sesja wspólna rad gmin: Gryfowa, Mirska i Świeradowa, poświęcona rewitalizacji linii kolejowej i reaktywacji ruchu pasażerskiego – doszła do skutku 14 listopada w sali miejskiej w Mirsku. Radni wszystkich rad stawili się niemal w komplecie, obrady prowadzili przewodniczący – Wioletta Urbańczyk (Świeradów), Małgorzata Myslicka-Łoś (Mirsk) i Robert Skrzypek (Gryfów), w ławach gości obok trzech zainteresowanych burmistrzów zasiadli: Jerzy Michalak – członek zarządu województwa dolnośląskiego, Wojciech Zdanowski – dyrektor departamentu infrastruktury UMWD, Piotr Rachwański – prezes zarządu Kolei Dolnośląskich, Piotr Malepszak – wiceprezes zarządu, Kamila Wieczysta – zastępca dyrektora Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami PKP, starosta lwówecki Marcin Fulder, przewodnicząca rady powiatu lubańskiego – Teresa Dudkiewicz-Kozań, a także radni powiatowi.

Wprowadzenia do tematu dokonali radni obu gmin – Artur Kotlarek ze Świeradowa i Bogusław Nowicki z Mirska.

Najważniejsze dla powodzenia idei słowa padły z ust K. Wieczystej, która zapewniła, że PKP dołoży starań, by jak najszybciej dopełnić formalności z podziałem działek, przygotować dokumenty, przekazać ministrowi do akceptacji i wreszcie podpisać akty notarialne z gminami. Dopiero wtedy Urząd Marszałkowski będzie mógł rozpocząć inwestycję. P. Rachwański, J. Michalak i W. Zdanowski zgodnym chórem potwierdzali zasadność przywrócenia ruchu kolejowego między Gryfowem a Świeradowem, a skoro zadanie wpisano do planów Kolei Dolnośląskich, wypada wręcz być optymistą. Zwłaszcza że prezes Rachwański wciąż podkreślał, że Koleje Dolnośląskie są najbardziej rozwijającą się spółką w Polsce i inwestowanie w nieczynne linie staje się jej priorytetem.

Burmistrz Gryfowa wprowadził zarze-

kał się, że gmina projektu torpedować nie będzie, ale nie ukrywał, że w społeczeństwie zdania co do sensowności tej inwestycji są podzielone, a niektórzy wręcz chcieliby na tym szlaku widzieć ścieżkę rowerową, jak między Lwówkiem Śl. a Pławą.

Burmistrz Świeradowa posłużył się przykładem autobusu miejskiego, który w rok przewiózł 130 tys. pasażerów, w tym 60 proc. świeradowian i 40 proc. turystów, wożonych nie tylko po mieście i okolicznych miejscowościach, ale także do Szklarskiej Poręby i Nowego Miasta. W najbliższej przyszłości świeradowska baza noclegowa urośnie o 15 tys. łóżek, które wygenerują 1000 nowych miejsc pracy (z czego 65 proc. dla kobiet) i czymś tych pracowników trzeba będzie wozzić.

Do kwestii poruszanych na tej sesji będziemy jeszcze wielokrotnie wracać na łamach, jak również śledzić i opisywać poczynania Kolei Dolnośląskich. (aka)



List intencyjny podpisany 14 listopada w Mirsku przez Jerzego Michalaka – członka zarządu woj. dolnośląskiego (drugi z prawej), oraz burmistrzów: Świeradowa – Rolanda Marciniaka (drugi z lewej), Mirska – Andrzeja Jasińskiego (pierwszy z lewej), i Gryfowa – Olgierda Poniżnika (pierwszy z prawej), stanowi m.in., że: strony deklarują zamiar współpracy w celu realizacji zadania związanego z odbudową infrastruktury i uruchomienia pasażerskich przewozów kolejowych na trasie Gryfów-Mirsk-Świeradów; zadanie to ma szczególne znaczenie dla rozwoju turystyki, ożywienia gospodarczego i poprawy wizerunku w regionie Pogórza i Gór Izerkich; Samorząd Województwa Dolnośląskiego podejmie działania, by umieścić zadanie na liście projektów finansowanych z RPO na lata 2014-2020; gminy podejmą działania, by przejąć mienie PKP niezbędne do odtworzenia linii; gminy zapewniają wkład własny w realizację zadania – Mirsk i Gryfów po pół mln zł, Świeradów – 2 mln zł.

Jako że list jest intencyjny, nie rodzi żadnych zobowiązań finansowych, może też być wypowiedziany w sposób najprostszy z możliwych – poprzez doręczenie zawiadomienia pozostałym gminom o wypowiedzeniu.



„Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam wydarzyło i o czym nam Pan oznajmił”
(Łk 2,15)

Święta Bożego Narodzenia są corocznym głoszeniem wielkiej radości z narodzin Zbawiciela i corocznym odczytaniem tej Tajemnicy Wcielenia na nowo.

Są objawieniem **BOGA i MIŁOŚCI** w świecie, który jest taki ponury i zimny.

Przyjąwszy **TE TAJEMNICĘ** do swego serca pragniemy:

- wnosić ją do tych miejsc, gdzie toczy się codzienne życie,
- rozsiewać pośród tych ludzi, których każdego dnia spotykamy,
- głosić: „Bóg jest blisko człowieka! Stał się jednym z nas!”

Te myśli i te prawdy czyniąc własnymi, życzymy Wam Wszystkim

PARAFIANOM, MIESZKAŃCOM i GOŚCIOM:

- niech Bóg zamieszka w naszej dobroci człowieka do człowieka, w przebaczeniu, pojednaniu, we wzajemnym zrozumieniu i uprzejmości,
- niech gości w nas poprzez dar zdrowia i błogosławieństwa w **Nowym 2018 Roku**
- niech przyjmie wszelkie dobro i miłość jaką ofiarujemy innym.

DUSZPASTERZE
parafii św. Józefa Oblubieńca NMP
w Świeradowie-Zdroju

Andrzejki u seniorów



Świeradowskie Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów zorganizowało dla swoich członków 29 listopada tradycyjne **ANDRZEJKI**. Impreza odbyła się w zaprzyjaźnionym pensjonacie **BASIEŃKA**, a uczestniczyło w niej 60. seniorów. Gościem

honorowym była Iwona Wojsa – radna powiatu lubańskiego, uczestników zaś przywitała Irena Kojpasz, która podziękowała zebranych za zaufanie i ponowny wybór na Przewodniczącą Zarządu Koła Nr 6 PZRIe w Świeradowie-Zdroju. Zebrani zareagowali owacją na stojąco oraz odśpiewaniem 100 lat.

Wszyscy seniorzy bawili się w iluminowanej kolorowymi światłami sali, przy wspaniałej muzyce Irka Kudyby oraz przy suto zastawionych stołach z pysznymi potrawami pani Mieci z „Basieńki”.

Impreza andrzejkowa przeplatana była tradycyjnie rozmaitymi wódkami - laniem wosku, losowaniem kart i liczb – dowcipnie tłumaczonymi z „kajetów” mistrza rozrywki, pana Ireneusza. Podczas śmiechów, tańców i radości ubyto nam seniorom sporo lat, a przybyło zdrowia i dobrego samopoczucia.

Teresa Dragunowicz



Aniśmy się obejrżeli, jak upłynął rok od jubileuszowej 25. edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która zebrała rekordową kwotę ponad 105 mln zł, w całości przeznaczoną dla ratowania życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorom.

W tym roku Fundacja WOŚP zdecydowała o tym, by wyrównać szanse leczenia noworodków na podstawowych oddziałach neonatologicznych poprzez doposażenie ich w specjalistyczny sprzęt ratujący życie i zdrowie dzieci.

W Polsce funkcjonuje 3-stopniowy podział oddziałów noworodkowych ze względu na ich poziom specjalizacji. Większość oddziałów, zajmujących się dziećmi przychodzącymi na świat, to oddziały podstawowe, tzw. I oraz II stopnia referencyjności. III stopień to placówki wysokospecjalistyczne i kliniczne, na które trafiać mają dzieci

z potrzebą intensywnej opieki medycznej i zaawansowanego leczenia.

W efekcie 26. Finału WOŚP planowane są zakupy właśnie dla oddziałów podstawowych. Fundacja planuje pozyskać dla nich m.in. stanowiska do resuscytacji noworodków, nowoczesne inkubatory, aparaty do nieinwazyjnego wspomagania oddychania, pompy infuzyjne a także sprzęt diagnostyczny, jak chociażby specjalistyczne aparaty USG czy pulsoksymetry.

Świeradowski Sztab, założony przez Miejską Bibliotekę Publiczną „Izerka”, 14 stycznia 2018 r. będzie organizatorem 26. Finału WOŚP.

Wzorem lat poprzednich pięćdziesięciu wolontariuszy z identyfikatorami będzie zbierało pieniądze do puszek „dla wyrównania szans w leczeniu noworodków”. Dodatkowo planujemy zorganizować pokazy taneczne, sportowe i wokalne. Nie zabraknie występów zespołów i innych atrakcji.

Tegoroczną nowością będzie wystawa w „Izerce” pamiątek, gadżetów i innych ciekawostek związanych z poprzednimi finałami, organizowanymi w Świeradowie przez Magdalenę Szereniuk oraz Dorotę Marek, oraz **12. BIEG WOŚP „POLICZ SIĘ Z CUKRZYCĄ I UCZ SIĘ PIERWSZEJ POMOCY”**.

Aktywny dzień, w którego organizację zgłosiło się już wiele osób, zakończymy **ŚWIATEŁKIEM DO NIEBA**.

Zwracamy się z prośbą o wsparcie naszych działań i pomoc w uatrakcyjnieniu 26. Finału WOŚP w Świeradowie-Zdroju. Wszelkie propozycje i dary serca prosimy przekazywać do **IZERKI MZS (sala 12)** lub zgłaszać pod nr tel. 665 733 443.

Z góry dziękuje - szef Sztabu Orkiestry Teresa Fierkowicz



Fot. Tomasz Chmielowiec

16 i 17 grudnia odbył się tradycyjny już, w całości organizowany przez Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu UM, Jarmark Izerski, który przyciągnął 70 wystawców głównie z regionu.

Kupcy zajęli 8 domków na tarasie, reszta natomiast rozlokowała się w hali space-rowej (fot. powyżej).

Jarmark był też zachętą dla Nadleśnicztwa, które skorzystało z okazji i po raz

IZERSKI JARMARK RĘKODZIEŁA I SZTUK WSZELAKICH



Fot. Tomasz Chmielowiec



Fot. Tomasz Chmielowiec

Obok - uczestnicy warsztatów mozaikowych. Powyżej - jedno z warsztatowych serduszek.

pierwszy sprzedawało tu choinki. Ponadto handlowano stroikami, ozdobami choinkowymi, rękodziełem, zabawkami, pierogami, ciastami, grzybami, pieczywem,

wędlinami, miodami, przetworami, ziołami, serami itp.

Imprezie towarzyszyły liczne warsztaty w których tłumnie uczestniczyła mł-

dzież szkolna i kuracjuszek: ze zdobienia pierników (organizatorzy składają w tym miejscu gorące podziękowania Marcie Korzeniowskiej - za szybką i bezcenną pomoc, bez której by się one nie udały!), bombek i szkl, z układania mozaik (serduska i rybki), lepienia w glinie oraz z wykonywania biżuterii z miedzi.

Organizatorzy szczególne dziękują Kindze i Patrycji Miakienko - za ogromną pomoc w przygotowaniu jarmarku, Świeradowianom i naszym gościom - za tłumne jego odwiedzin, a wystawcom - za uczestnictwo. (aka)

Zapraszamy do odwiedzenia strony TV Świeradów, która relacjonowała na żywo całe wydarzenie.

Jak każdego roku, przed Świętami Bożego Narodzenia, na osiedlu Czerniawa, Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II zorganizowała spotkanie wigilijne, na które zaproszono mieszkańców. W bieżącym roku odbyło się ono 10 grudnia. Było to już dwunaste spotkanie wigilijne, na które przybyło około 100 osób. Tradycyjnie, zgodnie z wolą śp. Leopolda Ochramowicza, gościliśmy w urokliwej „Leopoldówce”.

Uroczystość rozpoczęła się od wręczenia Certyfikatu Potrawy Lokalnej „Świeradowski Smakołyk”. W bieżącym roku Kapituła Konkursowa przyznała tylko jeden certyfikat w kategorii profesjonalistów. Tytuł Mistrza Naleśników 2017 otrzymała Restauracja „Kuznia Smaków” z Czerniawy - za „Naleśnik Vali”.

Kolejnym punktem programu było rozstrzygnięcie konkursu ozdób bożonarodzeniowych oraz wręczenie nagród. Wpłynęło łącznie 49 prac, w tym w kategorii ozdób choinkowych - 17, stroików - 21, kartek świątecznych - 11. Wszystkie prace złożone na konkurs spełniły wymogi regulaminowe. Po wnikliwej ocenie prac komisja w składzie: Grażyna Porada i Anna Abramczyk nagrodziła:

I - Julia Fabiś i Maryla Socha, II - Bartosz Ogonowski, III - Natalia Iwanich.

Dorośli:

I - Agnieszka Ogonowska, II - Aleksandra Ogonowska i Teresa Paciejewska, III - Sylwia Holinka-Walczak i Lucyna Radaszewska.

Ozdoby choinkowe - przedszkolaki:

I - Miła Szymocha, II - Markiyan Firko.

Kl. I-III:

Przyznano tylko III i zajął je Borys Walczak.

Kl. IV-VII:

I - Maja Grela i Dominika Dziemitko, II - Maryla Socha, wyróżnienie - Martyna Iwanich.

Dorośli:

I - Agnieszka Ogonowska.

Tradycyjnie najmniejsze powodzenie wśród uczestników miała kategoria kartek świątecznych, szczególnie u starszych. Przed-

szkolaki:

I - Hanna Pogorzelska, II - Adrianna Gettner.

Kl. I-III:

I - Julia Fabiś, II - Maryla Socha.

Dorośli nie złożyli prac w tej kategorii.

Kolejnym punktem uroczystości były jasełka w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 2, jak co roku przygotowane pod kierunkiem Elżbiety Karłowicz-Ptak. Czar kolęd, pięknych recytacji i śpiewów wprowadziły wszystkich w świąteczny nastrój.

Punktem kulminacyjnym spotkania było czytanie ewangelii świętego Łukasza w wykonaniu Lucyny Fischer, modlitwa poprowadzona przez ks. Mariana Balcewicza, łamanie się opłatkiem oraz składanie życzeń świątecznych, którym nie było końca.

Aż przyszedł czas kolędowania wraz z Zespołem Ludowym „Łużyczanki” i na kolację wigilijną. W pod-

- to hasło przewodnie spotkania edukacyjnego, zorganizowanego 4 grudnia br. dla rodziców i nauczycieli, w Szkole Podstawowej nr 2. Warsztaty profilaktyczne przeprowadziła sierżant sztabowy Magdalena Harbul.

Tematem była profilaktyka narkomanii. Zgromadzeni dowiedzieli się o tym, czym jest narkomania i jak poważne są jej skutki. Poznali rodzaje narkotyków. Podczas szkolenia zaprezentowana została walizka, w którą została wyposażona tutejsza policja. Każdy z rodziców i nauczycieli mógł dotknąć i zobaczyć, jak w rzeczywistości wyglądają narkotyki oraz akcesoria potrzebne do ich zażywania. Warsztaty uświadomiły rodzicom i wychowawcom, jakie substancje i przedmioty znalezione u dziecka powinny ich zaniepokoić. W dobie, kiedy dopalacze i narkotyki są coraz bardziej popularne wśród młodzieży, warto znać ich wygląd i działanie. Wczesna reakcja może pozwolić uniknąć tragedii.



niosłym nastroju spędziliśmy czas do godziny 19⁰⁰.

Dziękujemy bardzo wszystkim uczestnikom spotkania wigilijnego, którzy zaszczytili nas swoją obecnością, a Gminie Miejskiej Świeradów-Zdrój - za sfinansowanie cateringu, rodzinie państwa Ochramo-

wicz - za udostępnienie obiektu, ks. proboszczowi Marianowi Balcewiczowi - za uświetnienie spotkania, uczestnikom konkursu ozdób bożonarodzeniowych - za uczestnictwo w konkursie, a przez to podtrzymywanie tradycji Świąt Bożego Narodzenia.

Organizatorzy



Stroiki - przedszkolaki:

I - Marika Bohdanowicz, II - Niepubliczne Przedszkole „Słoneczko”, III - Nela Ochramowicz, Sara Ochramowicz i Amelia Mielniczuk.

Kl. I-III:

I - Amelia Folsz.

Kl. IV-VII:

I - Maja Gettner, II - Antoni Pogorzelski, III - Izabela Gettner.

Kl. IV-VII:

Nie dla narkotyków

Spotkanie było realizowane w ramach projektu pt. „Nie dla narkotyków - zwiększenie skuteczności policji w zakresie przeciwdziałania przestępczości narkotykowej na terenie przygranicznym polsko-niemieckim”. Ogółem w spo-

tkaniu wzięło udział 15 nauczycieli i 64 rodziców. Uczestnicy szkolenia składają serdeczne podziękowania sierż. szt. Magdalenie Harbul - za przekazanie tak ważnej dla bezpieczeństwa i zdrowia naszych dzieci wiedzy.

Anna Sołtys



Niech czas Bożego Narodzenia upłynie wszystkim w atmosferze miłości i ciepła, a dobra nowina o przyjściu na świat Dzieciątka w Betlejem skłoni nas do wrażliwości na potrzeby innych ludzi, zgody i chętnego współdziałania dla dobra ogółu.

Miejmy żywą wiarę i nadzieję na lepsze jutro, bez podziałów, klótni i zawiści. Niech nasze serca będą przepełnione prawdziwą miłością do każdego człowieka i wszystkiego, co nas otacza.

*A zbliżający się Nowy 2017 Rok niech spełni wszystkie Państwa życzenia, zarówno te łatwe, jak i trudne do spełnienia - **Małgorzata Gettner, prezes Fundacji Na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej „Świeradów-Czerniawa”.***



JEST NAS CORAZ MNIEJ

W roku 2006 Świeradów-Zdrój liczył 4.627 mieszkańców, a w 2017 roku już tylko 4.070. Ubyło nam więc ponad 550 osób i mało tego, tendencja jest spadkowa. Oczywiście, w większości miast i wsi Polski ubywa mieszkańców. Niestety, w naszym przypadku mieszkańców ubywa znacznie więcej niż w innych polskich gminach.

Powodów jest kilka. Duża emigracja zarobkowa do zachodnich państw Unii Europejskiej i to całymi rodzinami. Większość młodych mieszkańców, którzy rozpoczynają studia w dużych aglomeracjach, po zdobyciu dyplomu najczęściej nie wraca do Świeradowa. Wysokie ceny działek budowlanych również eliminują sporą grupę młodych pracujących mieszkańców. Z tego powodu dużym zainteresowaniem cieszą się grunty w Kamieniu w gminie Mirsk, gdzie ceny działek są kilkakrotnie niższe niż w Świeradowie - ta grupa to ponad 150 osób.

W naszym mieście jest bardzo trudno usamodzielnąć się kolejnym pokoleniom, głównie z powodu wysokich cen działek budowlanych i drogich mieszkań. Paradoksalnie, rozwój Świeradowa znacząco ogranicza szansę na własne mieszkanie. Jeśli w najbliższym czasie nie uruchomimy programu mieszkaniowego, to na koniec 2019 roku liczba mieszkańców naszego miasta spadnie poniżej 4 tysięcy.

ROWERY ELEKTRYCZNE - DOŁĄCZAJĄ KOLEJNE GMINY

Pod koniec tegorocznego sezonu rowerowego zakupiliśmy 6 rowerów ze wspomaganie silnikiem elektrycznym. Dzięki sprzyjającej aurze kilkudziesięciu mieszkańców zdążyło skorzystać z tego środka lokomocji. Projekt wystartuje w przyszłorocznym sezonie. Jesteśmy pierwszą gminą w Polsce, która ma taki program rowerów elektrycznych dla mieszkańców. Celem tego programu jest zdobycie dużego wsparcia finansowego dla mieszkańców przy zakupie rowerów o napędzie elektrycznym.

Również udaje się nam skutecznie namawiać kolejne gminy do tego programu. W zeszłym tygodniu z naszej inicjatywy we Wrocławiu odbyło się spotkanie z producentem rowerów elektrycznych i burmistrzami Jedliny-Zdroju i Głuszycy. Te dwie gminy, na nasz wzór, od przyszłego roku będą wdrażać program elektrobike'ów dla mieszkańców. Co więcej, podjęliśmy decyzję o wspólnym ubieganiu się o wsparcie zewnętrzne na rozwój tej inicjatywy. W okresie zimowym wspólnie z tymi gminami opracujemy strategię działania i pozyskiwania kolejnych gmin do projektu. A w planach m.in. rodzinne imprezy propagujące taką formę spędzania wolnego czasu. W grupie znacząco rosną nasze szanse na zrealizowanie zamierzeń programu, czyli zakupu jak największej liczby rowerów dla mieszkańców naszych miast z jak największym dofinansowaniem zewnętrznym.

ŚWIERADOWSKIE PIWO

Przy współpracy browaru rzemieślniczego, świeradowskiego restauratora i mojej koordynacji działań uda się w naszym mieście wprowadzić nowy produkt lokalny. Namówiłem właściciela wrocławskiego małego browaru do podjęcia próby warzenia piwa dedykowanego naszemu miastu. Z drugiej strony zapytałem jednego z naszych restauratorów, czy chciałby takie piwo podawać swoim gościom. Obie strony chętnie zgodziły się wziąć udział w tym ciekawym projekcie i podjęły negocjacje co do warunków technicznych i finansowych. I tak od 20 grudnia tego roku będzie można we wspomnianej restauracji skosztować piwa jasnego o nazwie „Świeradów”, a od połowy stycznia również w ofercie znajdzie się piwo ciemne o nazwie „Czerniawa”.

Takie gadżety są nam bardzo potrzebne. Piwo rzemieślnicze specjalnie warzone dla restauracji w naszym mieście nie tylko podniesie prestiż lokalu, ale również będzie fajną ofertą dla naszych wielu gości. Mam nadzieję, że ci przedsiębiorcy

odniosą sukces i będą rozwijać swoją współpracę wprowadzając na nasz rynek nowe produkty lokalne. Zapraszam zatem wszystkich smakoszy do delektowania się „Świeradowem” w restauracji „Piwowar Lwówecki”.

CZYNsze W LOKALACH KOMUNALNYCH W GÓRĘ

Od marca 2018 roku podwyższamy stawkę czynszu w lokalach komunalnych z 4,20 zł na 4,80 zł za 1 m², czyli o 60 groszy na metrze kwadratowym. W gminnym zasobie mieszkaniowym posiadamy jeszcze 128 mieszkań o łącznej powierzchni ok. 4.500 m². Jak łatwo wyliczyć, teoretycznie dochody z tego tytułu po podwyżce powinny wzrosnąć o 32.000 zł. Niestety, ponad 30 proc. najemców nie płaci czynszu, dlatego kwota będzie znacznie mniejsza.

Co roku dokładamy z budżetu miasta do utrzymania lokali komunalnych, które są w złym stanie technicznym lub nie spełniają wymogów lokalu mieszkalnego. Pieniądze, jakie pozyskujemy z opłat za czynsz, nie wystarczają na pokrycie kosztów remontów bieżących. Żeby zbilansować wydatki z kosztami w gospodarce mieszkaniowej naszej gminy, stawka za czynsz powinna wynosić do 15 zł/m². Niestety, koszty remontu starych, przedwojennych mieszkań są znacznie wyższe niż budowanie nowych. Tym bardziej, że wymogi bezpieczeństwa dla budynków wielorodzinnych są co pewien czas podnoszone, a to wiąże się z ogromnymi wydatkami. Prawda jest też taka, że mamy jeszcze wiele lokali bez łazienek z toaletami na półpiętrze. Takie lokale trudno jest nazwać mieszkaniami. Dlatego powinniśmy sukcesywnie zmniejszać ilość starych lokali komunalnych i rozpocząć budowę nowych, których utrzymanie dla lokatora i gminy będzie znacznie tańsze.

JEST UMOWA NA KANALIZOWANIE CZERNIAWY

W ostatnich dniach podpisaliśmy umowę na kolejny etap kanalizowania i wodociągowania osiedla Czerniawa w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Kwota dofinansowania to 2 mln zł, a wartość inwestycji - blisko 4 mln zł. W ramach tego zadania w 2018 i 2019 roku wykonamy kilka kilometrów sieci wodno-kanalizacyjnej. Oczywiście, do momentu rozstrzygnięcia przetargów na wykonawców trudno mówić, jaką kwotą zakończy się ta inwestycja. W ramach tego funduszu podatek VAT nie jest refundowany, ponieważ gmina ma możliwość odzyskania tego podatku według indywidualnie wliczanego dla naszej gminy wskaźnika. Z uwagi na to nowum przy konstruowaniu budżetu gminy na kolejne lata nie uwzględnialiśmy po stronie dochodów zwrotu podatku VAT z tej inwestycji, ponieważ nie jesteśmy pewni, jaka to będzie kwota.

BUDŻET NA PRZYSZŁY ROK - PODATKI BEZ ZMIAN

W przyszłym roku podatki i opłaty lokalne pozostają bez zmian. Kilka lat temu znacząco podnieśliśmy podatki o kilkaset tysięcy złotych w skali roku na poczet przyszłych inwestycji, do których wymagany jest finansowy wkład własny. I to zgony z wcześniejszymi planami okazało się dobrym posunięciem. W tej kadencji samorządu zrealizujemy rekordowo dużo inwestycji komunalnych. Przyszłoroczny projekt budżetu naszego miasta jest rekordowo duży, bo wynosi ponad 64 mln zł, w tym inwestycje opiewają na kwotę 44 mln zł. Do tych przedsięwzięć trzeba wkładu własnego na poziomie 17 mln zł. Proszę

Na bieżąco



zauważyć, że poziom dofinansowania do inwestycji jest znacznie mniejszy niż w poprzednim programowaniu unijnym.

Nasz budżet dzięki temu, że odpowiednio wcześniej zadbałmy o dochody z podatków i sprzedaży gminnych nieruchomości, jest w stanie udźwignąć tyle inwestycji. Nie bez znaczenia jest też to, że wydatki bieżące naszej gminy znacząco rosną. Utrzymanie miasta jest coraz droższe, a musimy znaleźć jeszcze środki na inwestycje, które będą w istotny sposób wpływały na rozwój miasta.

Trzeba też pamiętać, że - z pewnym prawdopodobieństwem - tak duże dofinansowanie z zewnątrz nie będzie już możliwe. Nie do wszystkich naszych samorządowców docierają te fakty. Coraz trudniej dochodzę do porozumienia z Radą Miasta, która odgrywa kluczowe znaczenie przy zarządzaniu gminą i realizowaniu budżetu miasta. Bez akceptacji większości radnych nic się nie uda zrobić. Powiększa się grupa radnych, którzy negatywnie oceniają moją pracę i propozycje inwestycyjne. Zatrważająca jest krótkowzroczność niektórych naszych radnych.

W projekcie budżetu na 2018 rok zaproponowałem wydatki na dalsze realizowanie inwestycji narciarskich na Świeradowcu. Niestety, grupa radnych na czele z Panem Mariuszem Koziółem próbuje wykreślić to zadanie z przyszłorocznego budżetu. Nie rozumiem takiego działania, skoro jeszcze w zeszłej kadencji radni zgodzili się na rozpoczęcie tego zadania poprzez wyrażenie zgody na zakup przez gminę wyciągu Świeradowiec, poniesienie wydatków na wykonanie raportu oddziaływania na środowisko tej inwestycji. Dwa lata zajęło nam zdobycie zgody Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu na realizację dolnej części kompleksu narciarskiego na Świeradowcu. W 2010 roku przyjęliśmy plan zagospodarowania przestrzennego pod tę inwestycję, który jest ważny i prawomocny. Przed nami nabycie pozostałych gruntów pod wyciągi i wykonanie dokumentacji pod pozwolenie na budowę. Jeśli uda się radnym „położyć” Świeradowiec, zaprzęścimy wieloletnią pracę i stracimy ostatnią szansę na uruchomienie drugiego ośrodka narciarskiego w naszym mieście. Nasz samorząd wyróżniał się tym na tle innych, że w kwestii inwestycji gminnych mówiliśmy prawie jednym głosem. Wszystko wskazuje na to, że to już przeszłość. Jeśli takie inwestycje jak Świeradowiec, które przygotowujemy od kilku lat, nie znajdują uznania większości radnych w przyszłorocznym budżecie, to co w zamian?

W zarządzaniu gminą jest prosta zasada: dochody muszą być większe od wydatków. Radni opozycyjni koncentrują się na wydatkach, a w ogóle nie pytają o dochody, czyli skąd wziąć pieniądze na wydatki. A Świeradowiec jest przykładem na planowanie nowych dochodów; inwestycja, jeśli dojdzie do skutku, przyczyni się do zwiększenia budżetu miasta o prawie 2 mln zł w perspektywie 5 lat. I te 2 miliony będzie można wydać na potrzeby mieszkańców.

Przed nami pracowity rok budżetowy, mam nadzieję, że jako samorząd naszej gminy potrafimy być konsekwentni w planowaniu i działaniu. Proszę Radę Miasta o konsekwentne wspieranie inwestycji, które już rozpoczęliśmy. Te inwestycje to nasz wspólny sukces. Osobno niewiele zdziałamy, tylko jako zespół możemy znacząco poprawić życie mieszkańców i przedsiębiorców Świeradowa-Zdroju.

Roland Marciniak



Życzę wszystkim zdrowych, rodzinnych świąt, a w nadchodzącym Nowym Roku moc szczęścia i sukcesów. Optymizmu w każdym dniu, aby nam nie zabrakło sił w pokonywaniu życiowych przeszkód i umiejętności dostrzegania pięknych chwil naszego życia. Z wyrazami szacunku -

Roland Marciniak
Burmistrz Świeradowa-Zdroju



Sektor I	Sektor II	Sektor III	Sektor IV
1. ul. Adama Asnyka, 2. ul. Gen. Józefa Bema, 3. ul. Bolesława Chrobrego, 4. ul. Budowlanych, 5. ul. Fryderyka Chopina, 6. ul. Cicha, 7. ul. Cmentarna, 8. ul. Bronka Czecha, 9. ul. Jarosława Dąbrowskiego, 10. ul. Marii Dąbrowskiej, 11. ul. Dojazdowa, 12. ul. Gajowa, 13. ul. Wojciecha Głowackiego, 14. ul. Górską, 15. ul. Graniczna, 16. ul. Kazimierza Wielkiego, 17. ul. Jana Kilińskiego, 18. ul. Mikołaja Kopernika, 19. ul. Tadeusza Kościuszki, 20. ul. Krótka, 21. ul. Leśna, 22. ul. Majowa 23. ul. Heleny Marusarzówny, 24. ul. Adama Mickiewicza, 25. ul. Młodych Techników, 26. ul. Stanisława Moniuszki, 27. ul. Nad Basenem, 28. ul. Nad Potokiem, 29. ul. Polna, 30. ul. Bolesława Prusa, 31. ul. Słoneczna,	32. ul. Jana Sobieskiego, 33. ul. Spacerowa, 34. ul. Stokowa, 35. ul. Stroma, 36. ul. Strumykowa, 37. ul. Romualda Traugutta, 38. ul. Wczasowa, 39. ul. Willowa, 40. ul. Władysława Jagiełły, 41. ul. Wolna, 42. ul. Stanisława Wyspiańskiego, 43. ul. Zakopiańska, 44. ul. Zaułek, 45. ul. Zielona, 46. ul. Żródlana, 47. ul. Żwirki i Wigury, 48. ul. 11-go Listopada, 49. ul. Nadbrzeżna	1. ul. Boczna, 2. ul. Brzozowa, 3. ul. Dolna, 4. ul. Dworcowa, 5. ul. Dzika, 6. ul. Gołębia, 7. ul. Jaskółcza, 8. ul. Jastrzębia, 9. ul. Kolejowa, 10. ul. Kręta, 11. ul. Krucza, 12. ul. Lipowa, 13. ul. Mokra, 14. ul. Myśliwska, 15. ul. Orla, 16. ul. Osiedlowa, 17. ul. Pod Skarpą, 18. ul. Podgórna, 19. ul. Pszczela, 20. ul. Ratowników Górskich, 21. ul. Sępia, 22. ul. Sosnowa, 23. ul. Sowa, 24. ul. Stawowa, 25. ul. Sybiraków, 26. ul. Wiejska, 27. ul. Wilcza, 28. ul. Wiśniowa, 29. ul. Zabia, 30. ul. Grunwaldzka,	1. ul. Długa, 2. ul. Główna 3. ul. Górzysta, 4. ul. Izerska, 5. ul. Klubowa, 6. ul. Lwówecka, 7. ul. Łąkowa, 8. ul. Łowiecka, 9. ul. Młyńska, 10. ul. Modrzewiowa, 11. ul. Nadrzeczna, 12. ul. Rolnicza, 13. ul. Sanatoryjna, 14. ul. Sędziwa, 15. ul. Spadzista, 16. ul. Spokojna, 17. ul. Starowiejska, 18. ul. Strażacka, 19. ul. Szkolna, 20. ul. Wierzbowa, 21. ul. Zacisze, 22. ul. Sudecka

Oplatę za zagospodarowanie odpadów komunalnych należy wносить do dnia 15 każdego miesiąca bez wezwania (nie będą wystawiane żadne decyzje, faktury itp.) na indywidualne konta rozliczeniowe, które po złożeniu nowej

deklaracji przydzielone będą dla mieszkańców oraz podmiotów gospodarczych (o czym wszyscy zainteresowani zostali powiadomieni drogą pocztową).

W tytule przelewu należy podać: imię i nazwisko oraz adres nieruchomości, której wpłata dotyczy; okres, za który opłacamy odbiór śmieci (miesiąc lub kilka miesięcy).

Odbiór odpadów - grudzień 2017/styczeń 2018

Poniedziałek Wtorek Środa Czwartek Piątek

sektor I 18	sektor II i III 19	sektor I, II, III, IV 20	sektor I, II, III, IV 21	sektor III i IV 22
25	26	sektor I, II, III, IV sektor I, II i III 27	sektor I, II, III, IV 28	sektor III i IV 29
1	sektor I, II i III 2	sektor I, II, III, IV 3	sektor I, II, III, IV 4	sektor III i IV 5
sektor I 8	sektor II i III 9	sektor I, II, III, IV 10	sektor I, II, III, IV 11	sektor III i IV 12
sektor I 15	sektor II i III 16	sektor I, II, III, IV 17	sektor I, II, III, IV 18	sektor III i IV 19
sektor I 22	sektor II i III 23	sektor I, II, III, IV 24	sektor I, II, III, IV 25	sektor III i IV 26

ODPADY
NIESEGREGOWANE
(ZMIESZANE)

POPIÓŁ

SZKŁO
BEZBARWNE
I KOLOROWE

ODPADY
BIODEGRADOWALNE
(W TYM ODPADY ZIELONE)

PAPIER I TEKTURA,
TWORZYWA SZTUCZNE,
METAL ORAZ OPAKOWANIA
WIELOMATERIAŁOWE



6

Co wolno na PSZOK-u

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) znajduje się na terenie starej oczyszczalni ścieków przy ul. Grunwaldzkiej. Przyjmowane są tam nieodpłatnie odpady zebrane selektywnie wyłącznie od właścicieli nieruchomości zamieszkałych.

PSZOK przyjmuje: odpady zielone (trawa, liście, rozdrobnione gałęzie itp.); zużyte baterie i akumulatory (małogabarytowe – z samochodów osobowych do 3,5 tony); kompletny zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, elementy oświetleniowe, świetlówki, żarówki energooszczędne itp.; styropian z opakowań (po wyrobach AGD, RTV i meblach); przeterminowane leki (bez opakowań papierowo-kartonowych szklanych itp.); opakowania z tworzyw sztucznych; opakowania szklane (czyste, bez zawartości: butelki, słoiki itp.); opakowania wielomateriałowe, Tetra-Pak (po art. mlecznych, sokach, nektarach itp.); papier i tektura (czasopisma, książki, papier biurowy itp.); tworzywa sztuczne (meble ogrodowe z PCV, doniczki, rury PCV, elementy wyposażenia wnętrz, wiadra, elementy zabawek); meble i inne odpady wielkogabarytowe (meble zawierające elementy z drewna lub płyt drewnopodobnych, meble z elementami tapicerskimi, dywany, wykładziny podłogowe, materace itp.); szkło płaskie okienne odpady budowlane z drobnych remontów w postaci czystego gruzu (cegła, beton do 0,5 tony); zmieszane odpady budowlane z drobnych remontów w postaci betonu, gruzu ceglanego, odpadów materiałów ceramicznych; zużyte opony z samochodów osobowych; opakowania po substancjach niebezpiecznych (lub nimi zanieczyszczone) oraz opakowania po emaliach, lakierach, rozpuszczalnikach, detergentach itp.; zużyte opakowania ciśnieniowe (po aerozoliach, dezodorantach, lakierach, farbach).

PSZOK nie przyjmuje: odpadów zawierających azbest; odpadów radioaktywnych i skażonych biologicznie; szyb samochodowych i części samochodowych (zderzaki, lampy, fotele itp.); szkła zbrojonego i hartowanego; materiałów izolacyjnych, takich jak wełna mineralna, papa, styropian (z wyjątkiem opakowań); złomu metali żelaznych i nieżelaznych; odpadów w ilościach masowych wskazujących na to, że pochodzą z działalności gospodarczej (lub likwidacji takiej działalności) bądź z remontów kapitalnych (wyburzanie nieruchomości).

Na zgłoszenia telefoniczne z nieruchomości zamieszkałych odbierane będą odpady wielkogabarytowe, czyli takie, których nie możemy na PSZOK-a przywieźć własnym samochodem osobowym: meble (stoły, krzesła, szafy, szafki, komody, meble kuchenne, kanapy, łóżka, tapczany i regały); złom elektryczny i elektroniczny (sprzęt RTV, AGD i oświetleniowy – bez żarówek i świetlówek); opony do pojazdów osobowych (o masie całkowitej nie większej niż 3,5 tony); inne wyposażenie wielkogabarytowe (dywany, wykładziny,

Dokończenie obok ➡

GODZINY OTWARCIA PSZOK
Od poniedziałku
do piątku - 11⁰⁰-17⁰⁰.
Soboty -
10⁰⁰-14⁰⁰.

Ogród edukacyjny przy CEE IZERSKA ŁĄKA Natura 2000 (V)

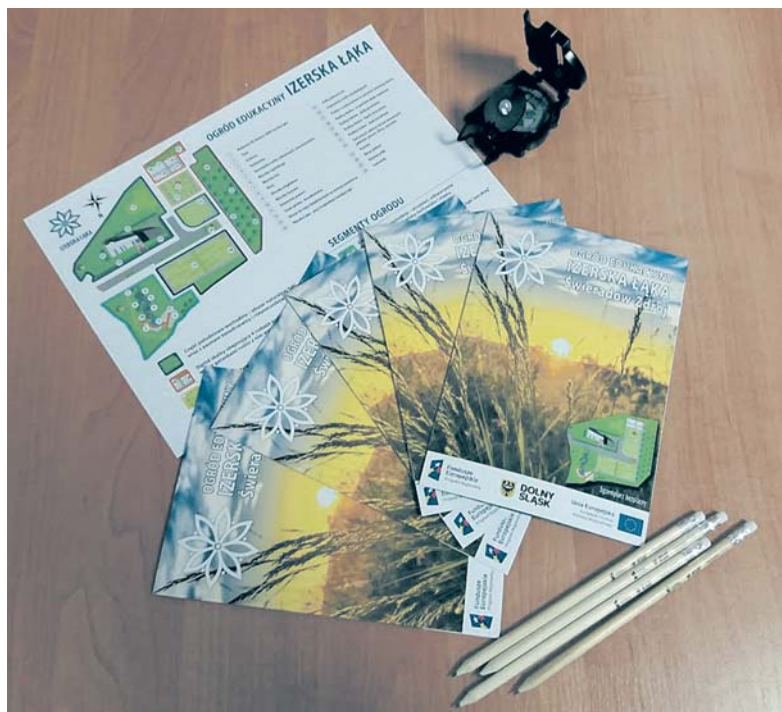


30 listopada zakończyła się realizacja projektu „Wzmocnienie mechanizmów ochrony bioróżnorodności regionu poprzez stworzenie przestrzeni odwzorowującej charakterystyczne elementy krajobrazu izerskiego”.

Przy CEE „Izerska Łąka” powstał ogród edukacyjny składający się z 7 segmentów, z których każdy odwołuje się do odrębnego typu krajobrazu izerskiego. Odtworzono m.in. naturalny wygląd izerskiej łąki, torfowiska, staw, posadzono rośliny skalne, stworzono obszar z roślinami żywicielskimi dla pszczoł i motyli. Powstał także sad z tradycyjnymi odmianami drzew owocowych, głównie jabłoni. W przyszłości sadzonki tych drzew będą udostępniane mieszkańcom. Dopełnieniem projektu jest aplikacja umożliwiająca samodzielne zwiedzanie ogrodu (dostępna w App Store oraz Google Play). Wydany został także folder informacyjny o ogrodzie, mapka

z planem ogrodu, ołówki oraz kompasy do zajęć edukacyjnych (zdjęcie poniżej).

Całkowita wartość projektu wynosi 981.291,30 zł, a dofinansowanie - 730.219,73 zł. (MHD)



Przyłączeni

Do 15 grudnia 2017 roku gmina dokonała 15 przyłączy sieci do budynków, w tym 10 kanalizacyjnych i 5 wodociągowych (w dwóch przypadkach były to przyłącza podwójne). Długość przyłączy kanalizacyjnych wahała się od 5 do blisko 123 mb, wodociągowych zaś - od 12 do 211 mb.

Najniższy koszt jednego przyłącza wyniósł 1.775 zł, najwyższy zaś - 23.947 zł. W sumie gmina wydała na ten cel ponad 111 tys. zł.

wózki dziecięce i inwalidzkie, rowery itp.).

Nie będą odbierane odpady poro-montowe - drzwi, ościeżnice, stare okna, wanny, kabiny prysznicowe, ceramika łazienkowa, gruz, opakowania po materiałach budowlanych i farbach.

Przypominamy ponadto, że odpady budowlano-rozbiórkowe pochodzące z remontów prowadzonych samodzielnie na nieruchomościach zamieszkałych są odbierane na zgłoszenie telefoniczne po wcześniejszym wypełnieniu przez zainteresowanego oświadczenia o warunkach za udostępnienie kontenera do gromadzenia innych niż niebezpieczne odpady budowlano-rozbiórkowych.

Numer kontaktowy
75 78 16 324.

Szczęśliwych, kojących, przeżytych w zgodzie ze światem i z sobą samym, pełnych życia i miłości świąt Bożego Narodzenia oraz niesamowitego, niezapomnianego, niepowtarzalnego sylwestra, pasma sukcesów i spełnienia najskrytszych marzeń w Nowym Roku 2018 życzy Wioletta Urbańczyk, Przewodnicząca Rady Miasta wraz z całą radą.



Na zamieszczone zapytanie ofertowe dotyczące wykonania, dostawy i montażu tablicy informacyjnej do zadania pn. „Rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 2 w Świeradowie-Zdroju wraz z wyposażeniem” - wpłynęły dwie oferty - od FLESZ STUDIA z Olsztynka (3.136,50 zł) i AGENCJI REKLAMOWO-MARKETINGOWEJ Sylwiusza Grusia z Brzegu Dolnego (922,50 zł). Zamówienie powierzono firmie z Brzegu.

1 grudnia podobne zapytanie ofertowe skierowano do firm, które wykonałyby tablicę informacyjną do zadania pn. „Adaptacja budynku byłego dworca kolejowego wraz z otoczeniem na centrum muzealno-kulturalne w Świeradowie-Zdroju”, a 4 grudnia - tablicę do zadania pn. Rozbudowa Miejskiego Zespołu Szkół w Świeradowie-Zdroju przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 2 „Fabryka młodych inżynierów”.

Firmy zainteresowane tablicą dworcową to: AGENCJA REKLAMOWO-MARKETINGOWA (3.198 zł) i Flesz Studio z Olsztynka (5.412 zł).

Firmy gotowe wykonać tablicę

szkolną to: KMK GROUP z Krzepic (2.334,54 zł) i ponownie AGENCJA REKLAMOWO-MARKETINGOWA (1.230 zł).

Wykonanie obu tablic powierzono również firmie z Brzegu.

Także 4 grudnia ogłoszono przetarg na Pełnienie pełnobrańowego nadzoru inwestorskiego przy zadaniach inwestycyjnych pn.:

A. Rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 2 w Świeradowie-Zdroju wraz z wyposażeniem;

B. Rozbudowa Miejskiego Zespołu Szkół w Świeradowie-Zdroju przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 2 „Fabryka młodych inżynierów”.

Napłynęły dwie oferty - od świeradowskiej firmy FBHU AMB Arkadiusza Marcinkowskiego (część budowlano-konstrukcyjna - 23.000 zł, sanitarna - 13.000 zł, elektryczna i teletechniczna - 10.000 zł) i RENAMUS Renata Musialik z Jeleniej Góry (odpowiednio 52.890, 38.130 i 23.985 zł).

Umowa zostanie podpisana z A. Marcinkowskim.

Gdy zasypie nas śniegiem...



POWIATOWY ZARZĄD DRÓG w Lubaniu - odśnieża ul. Długą (od Pobiednej do skrzyżowania z ul. Sudecką) i ul. Główną. Informacji udzielają i skargi przyjmują: Alicja Storczyk tel. 604 981 595 lub 75 64 63 750, Katarzyna Ziółkowska - tel. 603 507 687.

DROGI GMINNE - wszelkich informacji udzielają i skargi przyjmują: Wojciech Cielecki - tel. 530 823 610, Eugeniusz Grabas - tel. 515 069 318.

W sezonie zimowym 2017/2018 odśnieżaniem zajmować się będą:

Zadanie 1 (ściśle centrum) oraz zadanie 3 (przedmieścia) - Roboty Ziemne i Budowlane Paweł Pasierb Świeradow-Zdrój;

Zadanie 2 (okolice gondoli) i zadanie 4 (chodniki) - Utrzymanie Zieleni Zakład Budowlany Mariusz Stachurski Świeradow-Zdrój;

Zadanie 4 (Czerniawa) - SEBI Sebastian Bokisz Świeradow-Zdrój;

Zadanie 6 i 7 (droga nr 358 od Orłowic do Szklarskiej Por. i nr 361 od Krzewia Wlk. do przejścia granicznego w Czerniawie) oraz 8 (chodniki przy drogach woj.) - Firma Handlowo-Usługowo-Transportowa Paweł Piławski Szklarska Poręba.

Burmistrz Miasta Świeradow-Zdrój informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta zostały wywieszone wykazy - na okres 21 dni - do wglądu w godzinach pracy urzędu:

20 grudnia - w sprawie przeznaczenia do użyczenia pomieszczeń o pow. 130,18 m², w drodze bezprzetargowej, położonych na parterze w budynku przy ul. Piłsudskiego 15 na działce oznaczonej

nr 13/3, am. 8, obr. IV, o pow. 2.519 m².

Celem użyczenia pomieszczeń jest siedziba Rewiru Dzielnicowych Policji w Świeradowie-Zdroju.

20 grudnia - w sprawie przeznaczenia do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej nieruchomości niezabudowanej o pow. 90 m² przy ul. Sosnowej, oznaczonej geodezyjnie jako działka

nr 74/1, am. 4, obr. V - z przeznaczeniem na poprawę zagospodarowania nieruchomości przyległej.

20 grudnia - w sprawie przeznaczenia do wynajęcia w drodze bezprzetargowej pomieszczenia biurowego o pow. 11,91 m² położonego na parterze w budynku przy ul. Piłsudskiego 15 na działce oznaczonej

nr 13/3, am. 8, obr. IV, o pow. 2.519 m².

Celem najmu jest prowadzenie działalności Szkoły Nauki Jazdy.



Pamiętajmy o książkach!

Słyszałam, że wiele osób chce poznać moją książkową propozycję na święta Bożego Narodzenia. Mam przygotowane dwie propozycje. Jedną to książka dla dzieci, a druga to typowa młodzieżówka. No to poznajmy nasze świąteczne kandydatki.

Pierwsza z nich to nowo zakupiona książka z serii „Kronik Archeo” pt. „Tajemnica klejnotu Nefertiti” autorstwa Agnieszki Stelmazyk. Książka, która nie ma nic wspólnego ze świętami, ale zajmuje 8 miejsce w Top 10 polecanych książek na prezent świąteczny i jest najczęściej kupowaną powieścią przez czytelników. Czytając ją, już od pierwszej strony przenosimy się do Kairu, piramid w Gizie i co za tym idzie - do miejsc, które skrywają tajemnice. Tam właśnie wybiorą się Ania, jej starszy brat Bartek, rodzice, pani Ofelia i rodzina, która jest zaprzyjaźniona z rodzicami Ani i Bartka. Będą uczestniczyć w tajnej wyprawie archeologicznej w poszukiwaniu pewnego sarkofagu i pięknego naszyjnika Nefertiti. Jednak nie tylko oni chcą odkryć tajemnicę klejnotu. Na poszukiwania wyrusza także kobieta podająca się za Cressidę Finch. Ona także pragnie odnaleźć artefakt, jednak posiada coś bardzo istotnego i ułatwiającego poszukiwania. Coś, co znalazła w jednej z książek. Chodząc po bazarach i szukając odpowiedzi na nurtujące ją

pytania popełnia błąd, który będzie ją dużo kosztował.

Cała ta historia zaczęła się zupełnie niewinnie – od artykułu w gazecie. Wiele pytań, tak mało odpowiedzi, czas płynie dalej, a poszukiwacze zaginionego klejnotu z chwili na chwilę przybywa. Kto pierwszy odnajdzie to, czego pragnie? Kto się poda, a kto wytrwa? Myślę, że książkę warto przeczytać, ponieważ uczy historii w przyjemny sposób, posiada przypisy, które wyjaśniają nowe słowa lub opowiadają o sławnych osobach i ich zasługach, ma wiele ilustracji, a co najważniejsze - nie da się przy niej nudzić. To tylko jeden z tomów „Kronik Archeo”. W bibliotece znajdziecie kolejne tomy i przeniesiecie się do miejsc, o których się wam nawet nie śniło.

Moją drugą propozycją o tematyce świątecznej jest książka pt. „Podaruj mi miłość. 12 świątecznych opowiadań”. Każdy z dwunastu autorów napisał jedno opowiadanie; fabuła każdego z nich jest może i banalna, jednak lubimy poczytać o czymś pięknym, miłym i przyjemnym. Tym „czymś” jest właśnie miłość. Przecież każdy z nas jej pragnie, a kiedy jeszcze o niej czytamy - nabiera całkiem innych barw. W tej książce poznamy między innymi znaną piosenkarkę, która udaje kogoś innego, żeby uciec przed sławą, młodocianego przestępcę, który zakochuje się w najbardziej nieodpowiedniej dla niego osobie, i dziewczynę, która zostaje zaadoptowana przez samego świętego Mikołaja i która zastanawia się, czy dla miłości jest gotowa opuścić krainę elfów.



W IZERCE do świątecznego czytania zachęca taka oto książkowa choinka.

Nieważne, czy jest się elfem, zagubionym człowiekiem, zgryźliwym staruszkiem - trzeba uwierzyć w magię świąt. Ona podczas tego świątecznego czasu jest wśród nas, tylko czasem przez nasz ciągły brak czasu nie zauważamy jej. Właśnie ta książka jest o tym, żeby zatrzymać się na chwilę i przeżyć te święta jak najlepiej, bo mamy je tylko raz w roku.

Myślę, że świąteczna recenzja przypadnie Czytelnikom do gustu. Zachęcam do przeczytania tych pozycji, bo nic innego nie daje takiej frajdy jak czytanie.

Karolina Salawa

I z... jabłkiem

6 grudnia odświętna i kolorowa „Izerka” powitała uczniów z klasy IIIa i IIIc z wychowawczyniami Beatą i Lidią. Dzieci od razu na przystrojonej świątecznej choince zobaczyły białą kopertę zaadresowaną specjalnie dla nich przez Mikołaja. List został odczytany, dzieci były wyraźnie poruszone i zaintrygowane, gdyż zaraz do biblioteki zapukał gość - Magda Olszewska, przewodnik sudecki, pasjonatka lokalnej historii, tłumaczka tekstów niemieckich.

Dzieciom opowiedziała, jak dawniej choinkę rodziny stroiły, a po krótkiej pogadance dzieci same wykonywały ozdoby z jabłek, orzechów, złotka, goździków, a część z nich przystrajała narysowaną choinkę.

Było wesoło, twórczo i kreatywnie aż do momentu, kiedy pojawił się następny gość - Mikołaj z workiem prezentów, trochę chudy (zapewne syn już nieco tego starszego, ale i nieco grubszego Mikołaja, któremu trzeba przecież pomagać).

Gość poczytał wiersze i historie o Mikołaju, na przykład ten:

**Gnał Mikołaj pod gwiazdami,
gnał tu do nas z prezentami!
Dwa ogromne worki miał,
komu jaki prezent dał?**

Bibliotekarki też dostały paczuski, widocznie Mikołaj uznał, że były grzeczne. Dzieci na zakończenie zostały obdarowane jabłkami, gdyż grudzień chcemy spędzić z książką, Mikołajem i... jabłkiem właśnie.



**Miejska Biblioteka
Publiczna IZERKA
ogłasza konkurs
plastyczno-techniczny
pod hasłem**

„Podaruj bliskiemu Aniołka”

**Prace mogą być wykonane dowolną techniką,
o różnych rozmiarach -
oceniona będzie własna inwencja twórcza.**

Prace przyjmujemy do 29 grudnia w „Izerce”

Boże Narodzenie, Magiczny Czas. Czas pierwszej Gwiazdki na niebie, łamania się oplatkiem, Wieczery Wigilijnej, prezentów pod choinką oraz czas bliskości i wzajemnej życzliwości.

Życzę wszystkim, by nadchodzące dni były wypełnione radością, poczuciem wspólnoty łączącej się w polskiej kolędzie, uśmiechem dzieci i radością rodziców, bo przecież Boże Narodzenie to spełnianie oczekiwań i narodziny miłości i nadziei.

Życzę, by to Boże Narodzenie na długo zagościło w naszej pamięci jako czas niezwykły.

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia - Renata Simińska, dyrektor Miejskiego Zespołu Szkół wraz z pracownikami



U Wandy Chotomskiej nie było smutków



Całe swoje życie poświęciła pisaniu utworów dla dzieci, a nasi czytelnicy w 2007 roku mieli szczęście poznać osobiście Panią Wandę, która wówczas nas wszystkich przeniosła do Krainy Wyobraźni. Jej zasadą było: *nie warto martwić się, jak najczęściej uśmiechać się, dlatego pragniemy przez kilka miesięcy zainteresować przedszkolaków tą poezją, która jest doskonałą inspiracją do przeprowadzenia kreatywnych zajęć plastyczno-technicznych i literackich.*

Odbyło się już wiele zajęć, a początek dała grupa Muchomor-ki, którym radna Aleksandra Kasprzak (fot. poniżej) czytała z wielką przyjemnością wiersze jesienne W. Chotomskiej: „Babie Lato”, „Jesień”, „Deszcz”, które opisywały jesienną porę roku, bo przecież:

dziękowanie za aktywne uczestnictwo w kampanii czytelniczej „Cały Świeradów czyta dzieciom”. Podobne podziękowanie otrzymała Janina Czaplińska, czytająca z kolei dzieciom z grupy Skrzaty, także bardzo aktywna w propagowaniu czytelnictwa.

29 września pogoda pozwoliła na zajęcia przed Izerką, gdyż był to Dzień Głośnego Czytania, i wspólnie z Renatą Tomaszewską z biblioteki szkolnej przeczytaliśmy opowiadanie o Kogutku dobrym na smutki.

24 października Skrzatom czytaliśmy „Rodzinną herbatkę”, która jest „dobra na smutek, na szarugę i wiatr, ta rodzinna herbatka sprzed lat”.

26 października z okazji przypadających urodzin poetki dzieci z gru-



*Zapukała chmurka z deszczem,
wszedł parasol
i ktoś jeszcze
- kto to taki?
Sama zgadnij,
jak się ten ktoś nazywa,
Już wiem,
już zgadłam, to jesień!!!*

Po recytacji naszego gościa czekała niespodzianka: Dyplom - Po-

py Słoneczka wykonały laurki urodzinowe, których tematem przewodnim miało być słoneczko, jako że W. Chotomska jest pomysłodawczynią przyznawania Orderu Uśmiechu. Ona sama zaś swoimi wierszami pragnęła wywołać uśmiech na twarzy każdego dziecka. Zebraliśmy 15 uśmiechniętych, słonecznych laurtek.

Na ostatnich zajęciach 3 listopada najmłodsze dzieci z Biedronek (po raz pierwszy w Izerce) i Muchomorków wysłuchały wierszy o zwykłych przedmiotach, którym poetka nadała poetycki nastrój i przeniosła je do Krainy Wyobraźni, bo przecież tylko w niej mogła „łyżka ze wstydu się zmienić w łyżkę do wkładania butów”.

Następne spotkania będą się odbywać aż do czerwca 2018 r.

(KP)



Mikołajki

Przy fontannie...

Przed tradycyjnym Mikołajem, który nieodmiennie obchodzimy w mieście 6 grudnia (bez względu na to, w jaki dzień tygodnia przypadnie), jak co roku od lat głównym i jedynym zmartwieniem organizatora (był nim od początku do końca Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu UM) jest pogoda. Niebiosa tym razem zrobiły nam psikusa, bo kilka dni wcześniej przykryły Świeradów białą pierzynką, która, niestety, szybciej zniknęła niż się pojawiła, a w przeddzień aura zadrwiła z mieszkańców, bo lało niemiłosiernie i wszyscy się bali, czy nie trafią się nam Mikołajki na mokro. Na szczęście 6 grudnia przestało padać i dało się je przejść przysłowiową suchą nogą.



Teresa Fierkowicz, która od początku jako trzymająca mikrofon dzierżyła władzę absolutną, przed wymarszem do choinki przy Goplanie (fot. powyżej) zaordynowała gęstniejącemu tłumowi zumbę. Elfy pokazywały kroki, a pozostali bez względu na wiek starali się je naśladować. I tak rozgrzani oraz rozruszani, poszli do choinki, gdzie chóralnie odliczyli od dziesięciu do jednego i zmusili drzewko do zajarzenia pełnym blaskiem.



Potem wszyscy wrócili do fontanny, która od czasu jej wybudowania jest tradycyjnym miejscem mikołajkowych gier i zabaw, by wypatrywać przybycia czerwonego kubraczka. Wiadomo, że ten od lat przybywa z Rovaniemi co rusz to innym środkiem lokomocji, wszyscy więc mieli tę pewność, że skoro rok temu dowieziono go „lewoskrętnym” kabrioletem (bo z Irlandii rodem), tak i tym razem wysiadzie z czegoś równie oryginalnego. I nie zawiedli się – tegorocznym środkiem transportu Mikołaja była londyńska taksówka, w dodatku prowadzona przez równie angielskiego kamerdynera (fot. u góry).

Mikołaj przedarł się przez napierającą cizbę, by dotrzeć do tronu na specjalnie przygotowanym dlań pomoście, i rozpoczął konkurs talentów. Dzieciaki na wyprzódki rwały się do zaprezentowania swych umiejętności, a za swą odwagę i występy nagradzane były drobiazgami: skakankami, grammi, puzzlami, bańkami mydlanymi... By zwiększyć swe szanse, młodzi artyści występowali w tercetach, kwartetach, ba, trafił się nawet jeden sekstet – wszyscy coś dostawali. W sumie Mikołaj roz-

dał ponad 100 upominków, a w tym czasie elfy wywijały worami napełnionymi cukierkami (przez cały dzień mieszkańcy i goście uzdrowskowi przejedli blisko 50 kg słodyczy).

Imprezę zakończyła kanonada fajerwerków (zdjęcie obok), a gdy wokół znów zrobiło się cicho, Mikołaj wsiał do uprzednio zamówionej taksówki i udał się na roczny odpoczynek.

Tegoroczną Mikołajkową listę wolontariuszy otwiera Ania Panek, która niniejszym zainaugurowała drugą dekadę występów w roli zacnego gościa spod koła biegunowego. Mateusz Czuchraj jak przed rokiem użył Mikołajowi taksówki, zaś w rolę kamerdynera wcieliła się Magdalena Romanowicz.

Elfy, które z taką determinacją przez kilka godzin z worami przemierzały miasto, to Anna Jabłonowska, Iga Jurczak, Aleksandra Kiernos, Beata Szczecina, Justyna Rozum i Oliwia Olkowska. Wszystkie jak jeden mąż zjawily się też pod fontanną, gdzie wsparła ich jeszcze Julia Palys.

Wszystkim im organizatorzy składają gorące podziękowania, kierując je także do: Grzegorza Gliwy – za oprawę elektryczną i za to, że od lat bezinteresownie czuwa na „mikołajkowym” deptaku; strażaków z OSP Świeradów – za pilotowanie Mikołaja i odpalenie fajerwerków; Krystyny Liber – za dołożenie się do gminnej puli cukierkowej, Tereski Fierkowicz – za serce i profesjonalizm we wszystkim co robiła; Izy Jurczak i pracowników oczyszczalni ścieków – za sprawny transport sprzętu nagłaśniającego i montaż podium dla Mikołaja, Pauliny Zakrzewskiej, Bogusławy Franckiewicz, Grażynie Dering, i Rafałowi Matelskiemu – za pomoc.

Tekst Adam Karolczuk, zdjęcia Tomasz Chmielowiec

... w szkole...

Wychowawcy klas: Ia, IIa i IIIb postanowi z podopiecznymi poczekać 5 grudnia na Mikołaja w szkole. Po zakwaterowaniu odbył się Mikołajkowy Turniej Sportowy, a po nim nauczyciele czytali opowieści o Mikołaju i jego pomocnikach. Niespodziewanie o godz. 22⁰⁰ w szkole pojawił się gość z prezentami dla grzecznych dzieci. Wierszyki, piosenki i piosy były nagradzane paczkami. Pełen atrakcji dzień zakończył wieczór filmowy i nocleg w szkole.



Przed każdym maluchem znajdowała się zapakowana koszulka z imieniem dziecka (fot. u góry), którą następnie Mikołaj wręczał wywołanym uczniom (fot. poniżej).

Noc w szkole minęła bardzo szybko. Rano śniadanie, słuchanie „Świątecznych opowieści” czytanych przez opiekunów, życzenia imieninowe dla Mikołaja od Ia i zajęcia ceramiczne (lepienie aniołków z gliny na gminny konkurs pt. „Podaruj bliskiemu anioła” organizowany przez „Izerkę”) i kulinarne (pieczenie pierników w szkole i Park Hotelu KUR & SPA Buczyński).



Uczestnicy zajęć wraz z opiekunami serdecznie dziękują rodzicom, Zbigniewowi Maronowi, Iwonie Korzeniowskiej-Wojciech, Renacie Maroń oraz pracownikom ceramicznej Stara Kuźnia, Park Hotel KUR & SPA Buczyński i Rafałowi Matelskiemu – za moc atrakcji i fantastyczne MIKOŁAJKI 2017. (TF)

... w hotelu...

Z okazji Mikołaja Hotel Buczyński**** Medical & SPA zaprosił dzieci z MZS na świąteczne warsztaty wypiekania i zdobienia ciasteczek i pierniczek. „Pada śnieg, pada śnieg...” – uśmiechem i piosenką dzieci wraz z opiekunką Teresą Fierkowicz przywitały hotel. Warsztaty prowadzone były pod okiem samego szefa kuchni Wojciecha Bonata. Mali cukiernicy mieli okazję uczestniczyć w procesie przygotowania świątecznych wypieków, którymi w czasie świąt chętnie się zajądą.



Podczas gdy przygotowane przez pociechy ciasteczka wypiekały się, czas „cukiernikom” umiliła animatorka ze Stacji Radocha ozdabiająca buźki świątecznymi motywami. Gotowe ciasteczka i pierniczki zostały zaś ozdobione samodzielnie przez małych artystów, którzy wykazali się niezwykłą inwencją. Dzieci zabrały ze sobą swoje wypieki, ale nie zapomniały o swojej nauczycielce, dla której również zapakowały smakołyki, oraz o właścicielach hotelu – pani Barbarze i panu Wiesławie. Państwo Buczyńscy zawsze chętnie wspierają dzieci i młodzież. Mamy nadzieję, że zabawa była udana, warsztaty rozwijające, a wypieki przepyszne.

... i w Czerniawie.

9 grudnia odbyły się już X Igrzyska Sportowe „W Krainie Świętego Mikołaja” organizowane przez Uczniowskie Kluby Sportowe działające przy Szkole Podstawowej nr 2 i przy Miejskim Zespole Szkół. Impreza tradycyjnie rozpoczęła się zawodami w strzelaniu z broni laserowej. W zaciełej rywalizacji zawodnicy UKS przy Szkole Podstawowej nr 1 zdobyli mistrzostwo w kategorii drużynowej dziewcząt, natomiast UKS Czerniawa mistrzostwo w kategorii drużynowej chłopców. Medale zdobyli: złote – Gracjan Humieja, Gracjan Łabęcki, srebrny – Paula Siwczuk, brązowy – Edyta Kurczewska.

Natomiast później czekały na gości i zawodników świetne konkurencje sportowe z nagrodami. Zorganizowana również była kawiarnia, w której każdy mógł skosztować coś słodkiego i zgasić pragnienie po wyczerpującej rywalizacji zdrowymi sokami, a na koniec można było posilić się gorącą kiełbaską. Punktem kulminacyjnym było przybycie Mikołaja, który dokonał dekoracji medalowej zwycięzców zawodów strzeleckich oraz wręczył wszystkim uczestnikom zabawy piękne prezenty.



Serdecznie dziękujemy Agnieszce Ogonowskiej, Agnieszce Kotlińskiej, Annie Sołtys, Joannie Szaniawskiej oraz Jackowi Simińskiemu – za współorganizację imprezy, Krystynie i Marlenie Zubek – za coroczny ogromny wkład pracy w organizację i przebieg Igrzysk Sportowych „W Krainie Świętego Mikołaja”. Dziękujemy również uczniom Szkoły Podstawowej nr 2 im. oraz Miejskiego Zespołu Szkół, którzy przyczynili się do organizacji imprezy, a św. Mikołajowi dziękujemy za przybycie oraz liczne prezenty.

Marta Budzińska-Socha

Wyniki chłopców

Kl. IV: 1. Jacek Szaniawski, 2. Tymoteusz Żytkiewicz, 3. Kajetan Rutkowski. Kl. V: 1. Filip Marcinkowski, 2. Mikołaj Adamski, 3. Tomasz Sadocha. Kl. VI: 1. Gracjan Łabęcki, 2. Dominik Adam. Kl. VII: 1. Gracjan Humieja, 2. Arkadiusz Kluczyński, 3. Marcin Krawczuk.

Wyniki dziewcząt

Kl. IV: 1. Michelle Dzierżęga, 2. Zuzanna Olkowska. Kl. V: 1. Nikola Malec, 2. Natalia Czerwinska, 3. Weronika Niewiadomska. Kl. VI: 1. Klaudia Bochańska, 2. Natalia Chmielowiec, 3. Oliwia Olkowska. Kl. VII: 1. Agata Szaniawska, 2. Paula Siwczuk, 3. Edyta Kurczewska.



Pachnących choinką Świąt Bożego Narodzenia oraz wielu pogodnych dni najlepiej spędzonych na leśnych szlakach w Nowym Roku życzy Lubomir Leszczyński - Nadleśniczy Nadleśnictwa Świeradów wraz z załogą.

Bad Flinsberg/Wieniec-Zdrój 1944/1945

Zima na przełomie lat 1944/1945 była w Bad Flinsberg (Wieniec Zdrój/Świeradów Zdrój) bardzo mroźna i śnieżna, był to również czas wszechobecnego strachu dla niemieckich mieszkańców, bo codziennie dowiadywali się o wojennych faktach, które „mroziły krew w ich żyłach”. Pierwsze informacje nadeszły od uciekinierów z niemieckich Prus Wschodnich (obecnie częściowo tereny województwa warmińsko-mazurskiego), kwaterowanych w miejscowościach Friedeberg (Mirsk) oraz Greifenberg (Gryfów Śląski), którzy z przerażeniem opowiadali o „azjatyckich hordach” Armii Czerwonej, które po wejściu do miast, miasteczek i wsi Prus, mordowali, plądrowali, gwałcili, kradli, a potem palili całe domostwa. Niemcy zamieszkujący Sudetenland (Kraj Sudecki) zdawali sobie sprawę, że prawdopodobnie w najbliższych dniach

W niedalekiej Marklissa (Leśna) setki więźniów filii obozu Gross-Rosen realizowało w obłędnym „tańcu śmierci” szaleńczy plan Hitlera dotyczący broni odwetowej V-1. Wreszcie w samym Bad Flinsberg był do roku 1943, obóz uwięzionych Luksemburczyków osadzonych w niektórych budynkach pensjonatowych i hotelowych, a w wielu innych hotelach i gospodarstwach rolnych pracowały Polki, tzw. „robotnice przymusowe” m.in. pani Emilia Bąk (która po zakończeniu wojny pozostała w Świeradowie zajmując budynek przy ul. Cmentarnej). Podobne informacje pracownikom Niemieckiego Uzdrawiska przekazywali żołnierze Wehrmachtu tyśiącami przybywający do kurortu ze wszystkich frontów Europy, na rekonwalescencję.

Ten czas zapamiętał bardzo dobrze Fritz Strobel, wówczas 16-letni mieszkaniec Bad Flinsberg, zamieszkujący wspólnie z rodzicami budynek przy ul. Forst (dziś część ul. Nadbrzeżnej). Jak sam powiedział, „nigdy wcześniej ani później nie

Andre, którzy przekazali, że za kilka godzin tą trasą ma przejechać pociąg wojskowy do Bad Flinsberg wiozący z frontu setki bardzo ciężko rannych żołnierzy niemieckich. Ta informacja zrobiła wrażenie na saperach i - jak się okazało - wystarczyła, aby nie doszło do wysadzenia wiaduktu (miejsca wykute na łądunki wybuchowe są widoczne do dziś).

Fritz mieszkając w Bad Flinsberg podczas spacerów wielokrotnie spotykał rannych, okaleczonych żołnierzy niemieckich, zdawał sobie sprawę, czym jest wojna. W 1945 roku wielokrotnie na drogach leśnych widywał młodych chłopców, którzy uciekali z pola walki, jak twierdził - „mieli obłędny wzrok i nienaturalne ruchy kończyn i ciała”; dziś na podstawie objawów ich zachowań moglibyśmy powiedzieć, że znaczna część prawdopodobnie cierpiała na PTSD (zespół stresu pourazowego, obecnie często diagnozowany u żołnierzy wracających z misji wojskowych).

Zapamiętał również żandarmów polowych (Feldgendarmierie), wciąż szukających uciekinierów w mundurach, którzy niczym sądy kapturowe wydawali wyroki śmierci na żołnierzach, a następnie je wykonywali. Schwytych wywożono na „drogę sudecką” i tam wieszano na przydrożnych drzewach z tabliczką na piersi „jestem zdrajcą”, a mieszkańcy mieli obowiązek oglądać to makabryczne widowisko. Nocą niektórzy po kryjomu ściągali tych wiszących młodych żołnierzy i zakopywali w do dziś niezidentyfikowanych grobach. Po wojnie, a czasem i dziś, niektórzy turyści zapalają symboliczne znicze przy tej drodze. Dlaczego na „sudeckiej”? Bo właśnie tam w lasach ukrywało się najwięcej dezertorów. Widok ich ciał miał być w ostatnich miesiącach wojny częścią oddziaływania psychologicznego na naród niemiecki.

W marcu 1945 roku od strony Friedeberga nadjechały kolumny wojsk pancernych i piechoty wycofujące się z Lauban przez przejście graniczne w Bad Schwarzbach (Czerniawa-Zdrój) - zmierzały one do amerykańskiej strefy frontowej znajdującej się w południowej części Czechosłowacji. Stojący na posterunku Fritz został zabrany przez niemieckich żołnierzy i w maju trafił do alianckiej niewoli. Osadzony w więzieniu, którym były chodniki starej kopalnia węgla kamiennego w pobliżu Pragi, na wolność wyszedł w lipcu 1945 roku. Do Świeradowa przyjechał ponownie dopiero w 1991 roku.

Pierwsze oddziały Armii Czerwonej pojawiły się w Bad Flinsberg prawdopodobnie 10 maja 1945 roku, doszło do wielu zdarzeń kryminalnych, m.in. zamordowano emerytowanego generała wojsk niemieckich z I wojny światowej i jego małżonkę mieszkających w budynku przy dzisiejszej ulicy Sienkiewicza (wówczas Langeberg Str.), a zabójstwo upozorowano jako wspólne samobójstwo małżonków. Pijani rosyjscy żołnierze zastrzelili mieszkańca Gross Izer (Hala Izerska) i tam też po grabieży spalono „Domek Myśliwski”, z którego korzystali nazistowscy dostojnicy, m.in. były kanclerz Niemiec Franz von Papen. Spalili również drewnianą wieżę widokową na Smreku, doszło do wielu gwałtów i kradzieży rozbójniczych. Jedną z ulubionych „zabaw bolszewików” było zaprzęganie Niemców do dorożek lub powozów i w taki sposób poruszanie się na trasie Świeradów-Mirsk.

Po przejściu wojsk sowieckich do Bad Flinsberg wkroczyły oddziały Ludowego Wojska Polskiego na czele z por. Bogdanem Ginterem. Dokładnie 30 maja 1945 roku por. Bogdan Ginter, dowódca 3 batalionu 33 pułku piechoty 7 Dywizji Piechoty z II Armii Wojska Polskiego przejmował Bad Flinsberg i Schreiberhau (Szklarska Poręba) oraz nową granicę PRL pod ochronę. Od tego momentu rozpoczął się trudny etap poznawania komunizmu i wszelkich jego najgorszych wariantów, zarówno dla Niemców, jak i napływających powoli osadników z Polski.

Jedną z pierwszych czynności sowieckich służb specjalnych i Ludowego Wojska Polskiego było pozyskanie tajnych współpracowników wśród autochtonów. Argumentami przemawiającymi za współpracą były albo śmierć przed plutonem egzekucyjnym, lub ewentualnie groźba wysiedlenia z miasta. To spowodowało, że już w roku 1945 rozpoczęła działalność agentura oparta na lokalnej ludności Bad Flinsberg. Głównym jej zadaniem było donoszenie o osobach ukrywających się i skrywających swą prawdziwą tożsamość, zbieranie danych o powstawaniu oraz działalności organizacji nazistowskich i ewentualnych próbach sabotażu. W Wiercu-Zdroju/Świeradowie pozyskano do współpracy Hansa Krause, pseudonim *Lampe*, Klausea Hellingera, ps. *Müller*, oraz Wilhelma Wolfa, ps. *Tinte*. Nowe władze wiedziały, że podstawowym problemem jest to, że ludność niemiecka dominowała liczebnie nad ludnością polską dopiero co sprowadzającą się na te tereny. Służby nie wiedziały jednak, że w otaczających mia-



Z podręcznika Werhwolfu - schron dla jednej osoby.

prawdopodobnie do Niemiec Zachodnich.

Natomiast banda rabunkowa „Iwana Krwawego” złożona z własowców-byłych żołnierzy Wehrmachtu operowała w Górach Izerskich do marca 1947 roku. Doszło nawet do rozboju z użyciem broni palnej, w trakcie którego śmierć poniosło czterech napadniętych turystów w rejonie Rozdroża Izerskiego. W marcu w trakcie oblawy w wąwozie górskim położonym niedaleko „Bobrowych skał”, banda została otoczona przez żołnierzy WOP i funkcjonariuszy PUBP. Własowcy nie mając możliwości ucieczki, złożyli broń i poddali się. Wszyscy wyrokami Sądu Wojskowego we Wrocławiu zostali skazani na śmierć.

Maciej Ziela



Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Friedebiegu (Mirsk). Widok z „Marcowej Góry”, około 1940 roku.

lub tygodniach owe opisywane „azjatyckie hordy” wkroczą ze Wschodu wprost do ich miasta. Wiedzieli również, że ta potworna wojna opierała się na śmierci ludzi, którzy umierali nie tylko walcząc jako żołnierze na frontach ale również na śmierci i cierpieniu ludzi w niemieckich obozach koncentracyjnych. Większość z nich widziała i wiedziała, że we Friedebiegu na „Marcowej Górze” jest filia obozu Gross-Rosen o nazwie Gräfllich-Röhrsdorf (Skarbków), więziono tam około 250 kobiet narodowości żydowskiej z Zagłębia Dąbrowskiego. Pracowały one dla firm AEG (Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft) oraz Teichgraber (późniejsze Zakłady Przemysłu Lniarskiego).

Kolejny obóz pracy przymusowej znajdował się w Gebhasdorf (Giebułtów). Pod koniec 1944 r. znajdowało się w nim około 300 Żydówek węgierskich. W grudniu 1944 roku przybył jeszcze 200-osobowy transport Żydówek polskich z Oświęcimia.

przeżył tak dramatycznych zdarzeń, jak wtedy w latach 1944-45”. W jego domu rodzice praktykujący ewangelicy często podkreślali, że wojna odejdzie, a jego ludzkie sumienie pozostanie. Prosił go wielokrotnie, aby unikał naczelnika Wojskowej Komendy Uzupełnień mieszczącej się w niedużym budynku przy ul. Adolf Hitlera (wcześniej ul. Kapitańska), nieistniejącym budynku naprzeciw Nadleśnictwa Świeradów (po wojnie piekarnia i cukiernia przy ul. 11. Listopada). Jednak zwyciężyła młodzieńcza zuchwałość i Fritz wraz z kolegą wstąpili do Volkssturmu, czyli formacji uzbrojonej, opierającej się na mężczyznach albo zbyt młodych, albo zbyt starych do służby w regularnej armii. Pierwsze zadanie, jakie otrzymał, to zabezpieczenie wiaduktu kolejowego w Orłowicach/Krobicy. Stanowisko ciężkiego karabinu maszynowego MG 39, który miał obsługiwać, znajdowało się na nasypie kolejowym. W marcu 1945 roku od strony Friedebiegu (Mirsk) nadjechał konwój kilku pojazdów wojskowych wchodzących w skład Armii Feldmarszałka Schörnera, operującej na froncie w rejonie Lauban (Lubań) z zadaniem zaminowania, a następnie wysadzenia jednego z filarów wiaduktu, co miało doprowadzić do zniszczenia mostu kolejowego. Wykuto miejsca i rozpoczęto zakładanie ładunków wybuchowych, jednak pojawił się wyższy oficer Wehrmachtu (Naczelny Lekarz Uzdrawiska Bad Flinsberg) wraz z główną lekarką ówczesnego Domu Zdrojowego, obywatelką Szwajcarii dr Janiną



Przejście graniczne w Bad Schwarzbach (Czerniawa Zdrój) oraz hotel Cesara Josefa. Dziś w części to budynki hotelu „Malinowy Dwór” ul. Długa.

steczko niczym wieniec Górach Izerskich mają swoje kryjówki oddziały Werhwolfu pod dowództwem Willego Hilgera i „Własowców” pod rozkazami Iwana Dyrko zwanego „Krwawym”, które czekają na dogodny moment zajęcia i splądrowania miasta.

W październiku 1946 roku grupa Wehrwolfu kierowana przez Guntera Weissa i Willego Hilgera założyła łądunki zapalające w Zakładzie Płyt Piłśniowych. Wybuchł potężny pożar, w płomieniach zginęło dwóch strażników przemysłowych - Józef Krzemiński i Czesław Zdziechowski. Straty materialne oszacowano na 6,5 miliona złotych. Dzięki informacjom tajnego współpracownika Wilhelma Wolfa (*Tinte*) już w listopadzie doszło do zatrzymania większości ukrywających się członków podziemia hitlerowskiego, w tym Güntera Weissa, którego Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu skazał na karę śmierci.

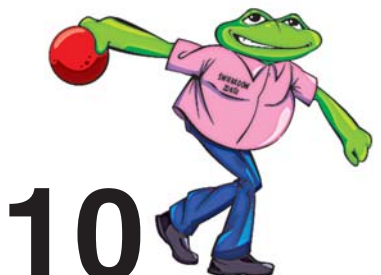
Willi Hilger przedarł się przez granicę najpierw do Czechosłowacji, a później

Opracowano na podstawie materiałów zebranych:

1. Tom I, pracy „Urząd Bezpieczeństwa w powiecie Lwówek Śląski (1945-1956)”. Autor Robert Klementowski Oddział Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu we Wrocławiu. Wrocław 2006.

2. „Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza”. Autor Henryk Dominiczak. Warszawa 1985.

3. „Werwolf Tajne Operacje w Polsce”. Autorzy Robert Primke, Maciej Szczerepa. Wydawnictwo Technol. Kraków 2008.



Do roli w „Pajacach” głos musi dojrzeć

Skoro mamy do czynienia z utalentowanym artystą, spytam, czy to po równie utalentowanych dziadkach?

Miałem bardzo uzdolnionego muzycznie pradziadka Stanisława. Był lwowiakiem, śpiewał lwowskie piosenki i pięknie grał na harmonii. Poza tym był sportowcem, trenerem piłkarskim, prowadził także ogólnopolski program telewizyjny w TVP „Piłkarska Kadra Czeki” i wydał książkę pod tytułem „Futbol dla młodych”. Był wszechstronnie utalentowany. Także babcia Janina pisze wiersze, jest duszą artystyczną.

A w tobie to zacięcie śpiewacze kiedy się pojawiło? W szkole muzycznej? Na akademii? I w ogóle jak to zadziało – nagłym błyskiem?

Na II roku tak mniej więcej. Grając w Jelonce podśpiewywałem przebojowe arie w rodzaju „La donna e mobile”, „Wielka sława to żart”, zaaranżowane na potrzeby naszego zespołu. Czułem, że jakieś warunki głosowe są. I tak to się zaczęło, z racji tego, że już jako uczeń Szkoły Muzycznej poznałem wspaniałego wykładowcę Ryszarda Kurzaka, pedagoga wrocławskiej Akademii Muzycznej, prywatnie męża maestry Jolanty Żmurko. Udało mi się umówić na pierwszą, profesjonalną lekcję śpiewu. I pani Jolanta z nie miałam zdziwieniem, rozśpiewując mnie do wysokiego C, przyznała, że skalę mam, jestem „natuszczkiem” i jest we mnie spory potencjał. W ten sposób zacząłem u niej pobierać prywatne lekcje.

Czy podczas śpiewu wykształcenie muzyczne przydaje się?

Dobre pytanie... Mnie jako instrumentalista przygotowanie muzyczne pomaga podczas rozczytywania partii, szybciej czytam a vista. Ale przyznam, że na początku trochę mi to przeszkadzało, bo materiał muzyczny traktowałem typowo jak instrumentalista, a w śpiewie najważniejsze jest belcanto, o którym instrumentalisci nie mają pojęcia, bo inne czynniki w grze na instrumencie odgrywają kluczową rolę.

A praca z orkiestrą? Jeszcze niedawno byłeś tam na dole, w orkiestronie...

To akurat jest bardzo pomocne, z uwagi na fakt, że przez kilkanaście lat grałem w różnych orkiestrach, począwszy od Europy, przez Filharmonię Dolnośląską, orkiestrę Opery Wrocławskiej, na Sinfonii Varsovii skończywszy. Potrafię odczytywać intencje dyrygenta, jego ruchy batutą. Często absolwenci wydziałów wokalnych, którzy nie mają praktycznie żadnego przygotowania muzycznego przychodząc na uczelnię, mają problem rozpoczynając pracę z profesjonalną orkiestrą. Trudno jest im się w tej rzeczywistości odnaleźć. Ja mam to szczęście, że wcześniej udało mi się zdobyć to doświadczenie.

Czy w momencie, gdy poświęciłeś się śpiewaniu, straciliśmy trębacz?

Absolutnie nie, mam obecnie swój zespół, z którym regularnie koncertuję na terenie całego kraju. **Grasz na trąbce i śpiewasz? Niczym Wodecki.**

To trochę inny repertuar, bo głównie wiedeński, ale na trąbce gram także podczas tych koncertów. Nie mógłbym całkowicie odciąć się od swojej orkiestrowej przeszłości (śmiech). Ale Wodeckiego uwielbiałem, na wieść o jego śmierci nie mogłem powstrzymać łez. Niesamowity był, przede wszystkim niespotykany głos, bardzo wszechstronny, niebywale zdolny człowiek.

I teraz godzisz pracę sceniczną z grą w tym zespole?

Coraz częściej grupa rusza beze mnie, w zastępstwie śpiewają inni soliści, koledzy po fachu. W organizacji tych wydarzeń mogę liczyć na moją żonę i oczywiście rodziców. Gdyby nie oni, ciężko byłoby to wszystko ogarnąć.

W jakich salach przyszło wam grać?

Filharmonia Częstochowska, Filharmonia Poznańska, w Szczecinie w sali byłej opery, w Teatrze Ziemi Rybnickiej, Dwór Artusa w Toruniu, Teatr Sol-skiego w Tarnowie.

Rozumiem, że często wypadasz z gry, bo jednak próby i spektakle kolidują z koncertami zespołu?

Ostatnio, tak prawdę mówiąc, większość koncertów koliduje z moim harmonogramem operowym. **To wracamy na scenę – nauka u Jolanty Żmurko trwała długo?**



Jędrzej Tomczyk ma 27 lat, urodził się i wychował w Świeradowie, gdzie ukończył podstawówkę i gimnazjum. Naukę kontynuował w jeleniogórskim II LO im. Norwida. Równolegle ukończył Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia w klasie trąbki w Jeleniej Górze, a edukację zwieńczył ukończeniem Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Już w trakcie nauki grał w Filharmonii Dolnośląskiej, a na III roku – w orkiestrze Opery Wrocławskiej. Przed 8 laty był współzałożycielem zespołu Jelonka Brass.

Siostra Jędrzeja – Agata – jest oboistką w orkiestrze Teatru Muzycznego ROMA w Warszawie.

Z tenorem Opery Wrocławskiej rozmawia Adam Karolczuk



Jako Papuga w „Kancie” Możdżera.
Fot. Marek Grotowski

Nadal trwa, już szósty rok.
Jak często?

Raz na tydzień, niekiedy dwukrotnie, a potem jest miesięczna przerwa, bo pani Żmurko bardzo często wyjeżdża wraz ze swoją córką Aleksandrą Kurzak, obecnie jedną z najlepszych sopranistek na świecie (w grudniu np. wylatuje do nowojorskiej Metropolitan Opera).

Nie licząc udziału w licznych konkursach, o których staramy się na łamach „Notatnika” informować, twój debiut sceniczny miał miejsce dość niedawno.

W czerwcu. W Operze Wrocławskiej grałem księcia Don Ramiro w „Kopciuszku” Rossiniego. Później był „Fidelio” Beethovena, „Krakowiacy i górale” Stefanię Bogusławskiego, całkiem niedawno „Kant” Leszka Możdżera, a w grudniu czeka mnie tytułowa rola w „Kandydzie” Leonarda Bernsteina.

Masz już etat w operze?

Na razie o tym nie myślę, cieszę się z każdego dnia spędzonego w Operze Wrocławskiej, to dla mnie wspaniała nauka. Mam okazję współpracować ze znakomitymi dyrygentami, takimi jak prof. Marcin Nałęczy-Niesiołowski, a także z reżyserami, m.in. Iliną Brook, Rocc czy bardzo młodą i utalentowaną Basią Wiśniewską.

Zaliczając kolejne premiery we Wrocławiu, ślesz ukradkowe spojrzenia i westchnienia ku innym teatrom operowym w nadziei na rozwój kariery?

Oczywiście, że się rozglądam i startuję w przeszuchaniach, ale przyznam, że Polska to dosyć hermetyczny rynek dla młodych wokalistów. Na scenach dominują nazwiska od kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu lat rozpoznawane. Są to oczywiście bardzo do- brzy wokaliści, ale skoro to właśnie Wrocław stawia na młodych i dał mi ogromną szansę, to jej nie wypuszczam z ręki. Tak zresztą jak grupa pozostałych młodych wokalistów, którym dyrektor Nałęczy-Niesio-

łowski dał wielką szansę i którzy już dziś zbierają bardzo dobre recenzje.

Rozumiem, że śpiewacy w twoim wieku to jakby odpowiednicy zuchów?

Ale ambitnych i z potencjałem!

Do spektaklu jest taki sam casting jak do filmu?

Myślę, że podobny, bo trzeba nie tylko wykazać się wokalnie, ale i zaprezentować się jako postać pasująca do charakteru odgrywanej roli.

Dziś w wykształceniu śpiewaków ważną rolę odgrywa sztuka aktorska.

Nie masz z tym kłopotów? „Krakowiacy i górale” to w końcu śpiewogra.

Bywa, że obecnie aktorstwo jest na scenie ważniejsze niż śpiew...

To przeszkoda?

Skąd! Ja się w tym świetnie odnajduję. W „Kancie” byłem ucharakteryzowany na papugę i musiałem tę papugę zagrać, wydawać z siebie dźwięki jak najbardziej zbliżone do tych, które wydaje właśnie ptak. Wyszło chyba nie najgorzej, skoro w „Rzeczpospolitej” i „Polityce” zebrałem pochwały. Lubię nietuzinkowe postaci.

A inscenizacje nie robią ci różnicy?

U Rossiniego książę wyglądał jak playboy, w „Krakowiakach” ci pierwsi przypominali postaci ze „Star Treka”, a górale wyglądali niczym kozacy dońscy. Śpiewacy przyjmują to bezkrytycznie, bo jest im obojętnie, jaki kostium wdzieją?

Wdziwamy się, bo wierzymy w zamysł reżysera, czy w tym przypadku – twórcy kostiumów. Ja w duszy odczuwam pragnienie występu w klasycznych dekoracjach i strojach, by odegrać rolę przewidzianą w librecie. Niedawno zmarły światowej sławy wybitny baryton rosyjski Dmitri Hvorostovsky odmówił wręcz w jednym z polskich teatrów operowych zagra- nia Eugeniusza Oniegina, którego na siłę unowocześniono i uduchowiono w sposób przezeń nieakceptowalny.

W jakiej klasycznej operze przywdziałbyś klasyczny strój?

Nie ma znaczenia tytuł, ważne, aby partia w danej operze pasowała do rodzaju i „szerokości” mego głosu i, oczywiście, aby reżyseria była spójna z librettem. W przyszłości marzy mi się występ w „Pajacach” Leoncavalla jako Canio, ale na to poczekam dobre 15 lat, bo tyle trzeba czasu, by głos się rozwinął i dojrzał do takich ról. Póki co trzeba ćwiczyć belcanto w operach Mozarta, Rossiniego czy Belliniego i Donizettiego, a na tenor dramatyczny przyjdzie czas, po czterdziestce, a może później.

Żeby nie było tak, że dojrzały tenor musi zagrać scenicznego młodzieńca...

Nie, nie, Canio to dyrektor wędrownej trupy aktorskiej, na pewno już nie młodzian.

Co cię jeszcze pociąga i na co musisz poczekać?

Cavaradossi w „Tosce”, Rodolfo w „Cyganerii”.



Jako Stach w „Krakowiakach i góralach”. Z lewej Hanna Sosnowska jako Basia.

Fot. Marek Grotowski

To jak Hamlet i Makbet w teatrze – trzeba na nich poczekać, a na razie „lekka kawaleria”. Ale Mozart to też nie spacer.

W żadnym razie! W świecie operowym panuje przekonanie, że jeśli dobrze śpiewasz Mozarta, masz tę technikę, prowadzenie frazy, wówczas kolejne partie przychodzą o wiele łatwiej. Role mozartowskie są trudne technicznie i trzeba mieć naprawdę świetną

technikę, żeby dobrze je wykonywać. Szczególnie Królowa Nocy dla sopranów czy chociażby tenorowa partia Tamina w „Czarodziejskim flecie”. To absolutnie nie jest spacer.

Miałeś już gdzieś w Polsce przesłuchania?

Miałem kilka, ale one upewniły mnie, że te pro-

pozycje nie dorównują wrocławskim.

A co by cię zadowoliło na innych scenach?

Podobno w przyszłym roku Jerzy Stuhr przygo-

tuje w Operze Krakowskiej premierę jednej z oper Rossiniego.

Stuhr w operze?

Ma już za sobą „Don Pasquale” Donizettiego,

wyszło to fantastycznie.

To szansa czy marzenie?

Jedno i drugie, ale mam już sporo atutów, a mało jest w Polsce rossiniowskich tenorów, bo trzeba mieć skalę, dużą biegłość techniczną i koloraturę, a ja tym wszystkim, skromnie mówiąc, dysponuję.

To może spróbuj poszerzyć marzenia śpiewaków? Najpierw w wymiarze krajowym. Istnieje coś takiego, jak ranking scen po- żądanych? Pewnie otwiera go Opera Narodowa, a następne?

Łódź, Kraków, oczywiście Wrocław, który w tym sezonie ma bodaj największą ilość premier ze wszystkich teatrów operowych w Polsce.

Ranking światowy?

Na czele MET (Nowy Jork), Royal Opera House (Londyn), Deutsche Oper (Berlin).

Na ile to realne?

Realne o tyle, o ile zostanie spełnionych kilka warunków: trzeba być w odpowiednim miejscu i czasie, musi być zapotrzebowanie na dany rodzaj głosu, ale najważniejszy jest bardzo dobry agent, który do- brze zna światowe rynki. Często paradoksalnie nie wystarczy tylko dobrze śpiewać, bez agenta nie da się nawet dostać na przesłuchanie do opery. Ale jednak zaczynajmy od tego, że swoje trzeba wyśpiewać.

Agent ze świata czy krajowy?

Myślę, że nie ma to znaczenia, ważne, żeby do- bierał odpowiednie role, bo bardzo łatwo jest zrobić sobie nieodwracalną krzywdę z głosem, sięgając w młodym wieku po zbyt ciężkie i dramatyczne role.

Już szukasz?

Mam swojego agenta, powoli pojawiają się pro- pozycje. Startuję także w konkursach, które mnie roz- wijają. Latem chciałbym wystartować w konkursie Plácido Domingo, który za każdym razem odbywa się on w innym państwie w narodowych operach, przyjmą kilkudziesięciu, za to laur jest już biletem wstępu na światowe sceny. Prestiżowy jest również konkurs Belvedere, na którym miałem okazję wystąpić, w USA co chwilę któryś z ośrodków organizuje tego typu przedsięwzięcia, nie można też zapomnieć o naszym Konkursie Moniuszkowskim, na który co roku przy- jeżdżają znakomici śpiewacy z całego świata. Starto- wać w konkursach mogę jeszcze przez kilka lat, bo one górną granicę wieku wyznaczają na 32-34 lata.

Zejdźmy na chwilę z wysokiego C, bo ciekawi mnie, jakiej muzy lekkiej słu-cha Świeradowsko-wrocławski tenor?

Trochę jazzu, Wodecki, Niemen, ale inni polscy piosenkarze też, wszystkich w miarę, rzecz jasna.

Uwielbiam także ciszę, bo po ośmiogodzinnych pró- bach w operze właśnie tego pragnę artysty.

Czemuż to jedyny Świeradowski śpiewak jeszcze w Świeradowie nie zaśpiewał?

Miałem okazję występować podczas mniejszych, kameralnych koncertów, także dawniej z wieloma kon- certami jeszcze jako trębacz. Co do występu typowo operowego, czekam na zaproszenie.

Może przynajmniej raz byś się zaprezentował na Euroorkiestrach?

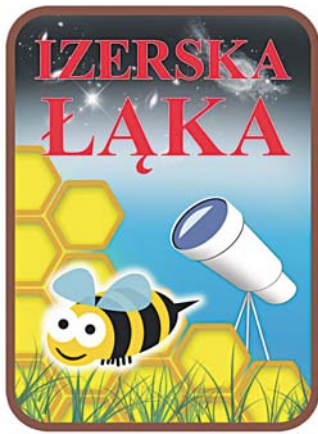
Już byliśmy po słowie z szefem, ale jakoś nie wypaliło. Niemniej jeśli tylko czas na to pozwoli, na- dal chętnie zgłaszam akces.

Tak więc marzenia już były, a plany? Na ile lat w tej branży się je snuje?

Staram się myśleć o przyszłości na rok, dwa lata do przodu. W lutym „Opowieści Hoffmana” Offenba- cha, w marcu śpiewam w „Capuleti i Montecchi”, czyli historii Romea i Julii Belliniego, w maju w „Za- kazie miłości” Wagnera, na kolejne operowe sezony artystyczne też są już plany, ale nie chciałbym ich jeszcze zdradzać.

Dziękuję za rozmowę.

Grudzień 2017



Centrum Edukacji Ekologicznej
NATURA 2000 „Izerska Łąka”,
ul. Rolnicza 7 (nad Czarcim Młynem)

Otwarte od wtorku do soboty
w godz. 10⁰⁰-16⁰⁰
tel. 75 617 14 42
izerskalaka@swieradowzdroj.pl
www.swieradowzdroj.pl
(zakładka Izerska Łąka)

Gospodarz obiektu
Monika Chwaszcz



MIKOŁAJKOWE KINO

6 grudnia w kinie Izerskiej Łąki odbyły się pokazy filmu „Opowieść Wigilijna” dla uczniów MZS w Świeradowie-Zdroju. Wybrane klasy w ten sposób spędziły wyjątkowy, mikołajkowy czas. Grupa pierwsza, 60-osobowa, przyjechała autokarem, ale wracała już spacerem, natomiast grupa druga przyszła i wróciła do Świeradowa na piechotę. To wspaniałe połączenie aktywności fizycznej z kulturalną!

Dziękujemy nauczycielom za wytrwałość w tych wędrówkach. Takie specjalne pokazy zostały zorganizowane także dla uczniów ze szkół w Krobicy i Gryfowie Śląskim.

MARATON FILMOWY

Bardzo miło nam poinformować, że maraton filmowy z Harrym Potterem odniósł zupełny sukces.

11 listopada zostały wyświetlone pierwsze trzy części przygód tego Czarodzieja. W sumie największym zainteresowaniem cieszyła się część pierwsza, na którą przybyło wiele rodziców z dziećmi. Przez cały maraton przebrnęło tylko kilka osób, ale cieszymy się, że na poszczególne części dochodzili także nowe osoby. Może to pora na kontynuację? Zapraszamy 21 stycznia.

KINO NA ZIMĘ

27 grudnia (środa) o godz. 10³⁰ - Scrooge zostaje nawiedzony przez trzy duchy, które pomogą mu w staniu się lepszym człowiekiem (1 godz. 36 min. 2009).

13 i 27 stycznia (sobota) o godz. 11⁰⁰ - Życiem Riley kieruje pięć emocji: Radość, Strach, Gniew, Odraza i Smutek. Pozostałe próbują zakłócić pierwszą, gdy dziewczyna przeprowadza się z rodzicami do San Francisco (1 godz. 34 min. 2015).

17 stycznia (środa) o godz. 11⁰⁰ - W domu siedmioletniego Tima pojawia się dziwny braciszek. Udując bobaśkę szef-dziadziś przybył na ziemię z tajemniczą misją (1 godz. 37 min. 2017).

20 stycznia (sobota) o godz. 11⁰⁰ - Samochód wyścigowy Zygak McQueen z pomocą młodej trenerki staje do rywalizacji w kolejnym wyścigu (1 godz. 49 min. 2017).

21 stycznia (niedziela) o godz. 12⁰⁰ - Ciąg dalszy maratonu filmowego. Czarodziej musi wziąć udział w Turnieju Trójmagicznym, kiedy jego nazwisko zostaje wybrane przez tajemniczą Czarę Ognia (2 godz. 37 min. 2005).

21 stycznia (niedziela) o godz. 15⁰⁰ - Piąta część przygód Młodego Czarodzieja, który wraz z przyjaciółmi zakłada tajne stowarzyszenie - Gwardię Dumbledore'a (2 godz. 18 min. 2007).

24 stycznia (środa) o godz. 11⁰⁰ - Do prehistorycznego świata przybywa geniusz z rewolucyjnym wynalazkiem, jakim jest... ogień (1 godz. 40 min. 2013).

28 stycznia (niedziela) o godz. 15⁰⁰ - Młoda Sophie chciałaby zaprosić na swój ślub ojca, którego nigdy nie poznała. Na podstawie pamiętnika matki wylania trzech potencjalnych kandydatów. Wszystko to w rytmach ABBY! (1 godz. 50 min. 2008).

(źródło - filmweb.pl)

Chcesz być na bieżąco? Przyjdź, wypełnij formularz i zapisz się do Newslettera „Izerskiej Łąki”!

ALEŻ ZORGANIZOWANE!



Kiedy dzwoni pani Danuta, wiem, że na warsztaty przyjdą dzieci super zorganizowane, by zdążyć zjeść drugie śniadanie, odpocząć i porozmawiać. Tak stało się też tym razem. Uczniowie kl. I z SP nr 1 przyjechali do Izerskiej Łąki komunikacją miejską, zjadli drugie śniadanie w obiekcie i nabrały sił na warsztaty poświęcone pszczołom. Po zajęciach sprawnie ubrały się i także wróciły komunikacją miejską. To się nazywa wykorzystanie infrastruktury! Dziękuję za sprawną organizację i pomoc rodzica, pani Marty. Do zobaczenia na wiosnę!



Każdy może pokazać swojego kota! Zgłoszenia przyjmujemy od 9 stycznia do 3 lutego 2018 roku, jednak już prosimy o zdrowotne przygotowanie zwierzątek. Patronat weterynaryjny obejmuje przychodnia KEROS II, ul. Dolna 1. Tam uzyskają Państwo informacje i pomoc w przygotowaniu pupili. Wymagamy szczepienia przeciw chorobom zakaźnym! Chcemy, żeby było przede wszystkim bezpiecznie dla zwierzątek. Już zachęcamy do uregulowania tego wymogu.



Dowiedz się więcej
i polub nas
na Facebooku
IzerskaŁąka
ZAPRASZAMY!



W związku z rozstrzygniętym konkursem na najpiękniejszy ogród rozdaliśmy dla nagrodzonych domki dla owadów.

Na zdjęciu domek подарowany Irenie Marciniak, której życzymy zdrowia i sił na dalszą opiekę nad ogrodem!

ROŚLINY I MOTYLE

Weekend z Naturą 2000 - to impreza, która odbywa się cyklicznie. Tematem przewodnim tej edycji były rośliny, które znajdują się w naszych domach i bliskim otoczeniu. W piątek 8 grudnia Teresa Fierkiewicz przybliżyła słuchaczom rośliny trujące, a Izabela Salawa pokazała, jak udzielić pierwszej pomocy w przypadku zatrucia. Natomiast w sobotę 9 grudnia Izabela Janiak opowiedziała uczestnikom wykładu o roślinach, które warto mieć w domu pod ręką.

Spożycie soku z **di-fenbachii** powoduje silne podrażnienie śluzówki, co przez wiele dni uniemożliwia mówienie. Z powodu tej właściwości roślina ta służyła do „uciszania” niewolników i niewygodnych świadków w Brazylii



Bardzo cieszymy się, że uczestnicy pierwszego wykładu dotarli także na drugi! Podsumowując uznaliśmy, że we wszystkim trzeba zachować umiar. Roślina, która jest lecznicza, może także zaszkodzić. Zwróciliśmy uwagę na to, że często w roślinach może okazać się, że cebulka jest trująca, ale już kwiat jadalny. Uczestnicy dostali na zakończenie wykładów notatki, które będziemy zamieszczać systematycznie - aby w domach, gdzie są małe dzieci, było bezpiecznie

W czasie Weekendu z Naturą odbyły się także warsztaty poświęcone motyłom. Uczestnicy poznali cykl rozwojowy modraszków oraz pozostałe trzy gatunki motyli, które są chronione na terenach Łąk Gór i Pogórza Izerskiego. Po zapoznaniu się z owadami mogliśmy rozpocząć pracę plastyczną, która

Dokończenie na stronie 13 ➡



Informacje i zdjęcie „Izerskiej Łąki” przygotowała **Monika Chwaszcz**, zaś autorem zdjęć do obu winiet - Łąki i Młyna - jest **Tomasz Chmielowiec**.



Czarcia Młyn, ul. Lwówecka 5

Otwarty od środy do soboty
w godz. 10⁰⁰-16⁰⁰
(zwiedzanie co godzinę,
ostatnie o godz. 15⁰⁰)
wtorki - warsztaty o godz. 9⁰⁰ lub 12⁰⁰
(po wcześniejszej rezerwacji)
tel. 75 78 45 325
czarcimlyn@swieradowzdroj.pl

Gospodarz obiektu
Kinga Miakienko



CZARCIE PRZEPISY MŁYNARKI KINGI

Chleb żytni na zakwasie (duża foremka)

250 g zakwasu (woda+mąka żytnia typ 720 → dokładna instrukcja na Youtube „Czarcia Łąka”)
500 g mąki żytniej typ 2000
1 łyżka soli
400-600 ml letniej wody
60 g ziaren (słonecznik, siemię lniane, dynia...)

Zakwas mieszamy z mąką, solą i wodą. Dodajemy ziarna. Warto namoczyć je dzień wcześniej.
Do natłuszczonej foremki przekładamy ciasto i odstawiamy w ciepłe miejsce na 4-8 godzin
(zależy od zakwasu). Po wyrośnięciu pieczemy przez 50 min. w temperaturze:
230-240°C - pierwsze 10 min.

WSKAZÓWKA MŁYNARKI: Warto przez pierwsze 10 min. spryskać chleb wodą parę razy.
210°C - pozostałe 40 min.

WSKAZÓWKA MŁYNARKI: Chleb odstawiamy do odparowania przez 10-15 godzin, żeby
nie był gliniasty.

Chleb pszenno-żytni dla zabieganych (duża foremka)

300 g mąki pszennej
100 g mąki żytniej
2 łyżki otrębów pszennych
20 g drożdży (pokruszyć na suche składniki)
1 łyżeczka cukru (posypać drożdże i zamieszać przed dodaniem soli – drożdże jej nie lubią)
1 łyżeczka soli
Po 1 łyżce ziaren: słonecznik, dynia, siemię lniane... do wyboru :)
½ łyżeczki czarnuszki

Do suchych składników dolewamy powoli ok. 500 ml letniej wody i mieszamy. Konsystencja ma być
zwarta, klejąca, ale nie lejąca. Odstawiamy na 30 min. do wyrośnięcia. Po tym czasie wylewamy na
posypaną mąką stolnicę, składamy na 4 części, posypujemy mąką, przykrywamy i odstawiamy na 20 min.
Do nagrzanego do 200°C piekarnika wstawiamy na ok. 40 min.

WSKAZÓWKA MŁYNARKI: Jeśli spód chleba jest miękki – wstawiamy jeszcze na 5-10 min.

GOŚCIE MŁYNA



W listopadzie, mimo że pogoda nie sprzyjała wędrownikom, młyn zwiedziło 608 osób. Przed nami sezon zimowy oraz ferie, więc szykujemy się na wiele więcej gości. Tymczasem warsztatowe wtorki trwają w najlepsze. Do młyna, aby upiec swój własny chleb, przyjeżdżają nie tylko dzieci. Młodzież również interesuje się tematem piekarstwa.

Tym razem gościliśmy Koło Przyrodnicze z Lubania, które zaskoczyło mnie swoim zapalem i energią do działania w kuchni. Z bardzo dużą dokładnością ugnieśli ciasto i udekorowali bochenki ziarnami. Podczas gdy chleb się piekł, wzięli udział w warsztatach ekologicznych w Centrum Edukacji Ekologicznej NATURA 2000 „Izerska Łąka”, aby ponownie wrócić do młyna i skosztować wypieków z własnoręcznie ubitym masłem.

Młodzież wyjechała najedzona, z własną pracą plastyczną oraz przepisem na pyszny, domowy chleb. Po zdrowiamy!



polegała na wykonaniu „motylowej” ozdoby choinkowej. Ciekiny, brokaty, wycinanki poszły w ruch! Cel warsztatów został osiągnięty, parę czerwonończyków i modraszków będzie zdobiło choinki w okolicznych domach.

EMOCJONALNY STYCZEŃ

Szanowni rodzice! To oferta kierowana do Was. Planujemy w styczniu wraz z poradnią pedagogiczno-psychologiczną przeprowadzenie spotkań dotyczących emocji, które pojawiają się w rodzinie. Warsztat będzie trwał dwa dni, w sumie 8 godzin zajęć. Grupy mogą liczyć maksymalnie 15 osób, więc już, mimo niesprecyzowanego terminu spotkań prosimy osoby zainteresowane o kontakt - tel. 75 617 14 42.

Przewidujemy uruchomienie dwóch grup:

1. Rodzice dzieci w wieku 0-6 lat (a więc rodzice dzieci, które uczą się emocji);
2. Rodzice dzieci w wieku 13-18 lat (rodzice dzieci, które są na huśtawce swoich emocji).

W czasie warsztatów rodzice zdobędą umiejętności budowania relacji w rodzinie. Warsztaty będą bezpłatne!



CZARCIA ŁĄKA - współpracujące ze sobą
dwie atrakcje turystyczne Świeradowa-Zdroju.
O oba obiekty dbamy my - Kinga i Monika.
Chcesz być na bieżąco? Kliknij! Subskrybuj!
Podobało się? Daj kciuka w górę!

ZAPROSZENIE

Restauracja „Czarny Potok” zaprasza w każdy poniedziałek i środę w godz. 10⁰⁰-14⁰⁰ na stałą wystawę poświęconą historii Czerniawy. Będzie to nawiązanie do podobnej ekspozycji sprzed 7 lat, gdy zaprezentowanych zostało 260 starych widokówek z kolekcji Jakuba, Dawida i Jerzego Błaszczyków z Wrocławia.

Obecny zbiór liczy już 760 starych pocztówek, które dla polepszenia odbioru zostały zeskanowane i pokazywane będą na ekranie monitora (podobnie jak stare foldery i mapy).



13



Dowiedz się więcej
i polub nas
na Facebooku
CzarciaMlynSwieradow
ZAPRASZAMY!

Zawsze aktywni

Zajęcia sportowo-rekreacyjne (trener osiedlowy) były prowadzone na boisku szkolnym przy Szkole Podstawowej nr 2 oraz na terenie Gminy Świeradów-Zdrój. Spotkania organizowano w dwóch turach: od maja do czerwca i od września do końca października.

Treningi odbywały się w czasie wolnym od nauki. W zajęciach brały udział dzieci i młodzież, a także osoby dorosłe. Wszyscy mogli wtedy trenować technikę gry w tenisa ziemnego i minigolfa oraz w razie złych warunków atmosferycznych - tenisa stołowego.

Najczęściej trenowany był tenis ziemny. Uczestnicy mogli poprawić swoją szybkość, siłę i wytrzymałość. Poznali również zasady gry, chwytów tenisowe, zagrania wolejem, forhendem, bekghendem. Mogli nauczyć się również serwisu płaskiego. Wszystkie zajęcia były prowadzone na profesjonalnym sprzęcie tenisowym. Dużo czasu poświęcono na grę uproszczoną.

Dużym zainteresowaniem cieszył się też minigolf. Dzieci chętnie przebywały na polu do mini golfa. Nauka chwytu kija do golfa i wbijania piłeczki do dołka sprawiała uczestnikom wiele radości.

W maju zostały rozegrane gminne zawody w minigolfie. Rywalizacja odbyła się w dwóch kategoriach:

Klasy I-III: 1 - Dominika Dziemito; 2 - Mikołaj Szczokot; 3 - Maja Grela i Daniel Bigus (na zdjęciu powyżej).

konkurencyjni i zakończyli spotkanie z wynikiem 8:0. Mecz odbył się na boisku wielofunkcyjnym przy Szkole Podstawowej nr 2.

Zajęcia sportowo-rekreacyjne prowadzone były przede wszystkim na świeżym powietrzu. Do jednego z najważniejszych turniejów należą **V Amatorskie Mistrzostwa w Tenisie Ziemnym Świeradów-Zdrój 2017**.

Klasy I-III dziewcząt: 1 - Martyna Gwóździńska; 2 - Milena Buczek; 3 - Magdalena Bieć.

Klasy I-III chłopców: 1 - Daniel Bigus; 2 - Jakub Pacholik; 3 - Mikołaj Szczokot.



Dziewczeta do lat 14: 1 - Oliwia Bigus; 2 - Julia Fabiś; 3 - Wanesa Dąbek (fot. u góry).

Chłopcy do lat 14: 1 - Gracjan Humieja; 2 - Bartosz Ogonowski; 3 - Gra-



Klasy IV-VI: 1 - Julia Fabiś; 2 - Natalia Iwanich; 3 - Aleksandra Oliwniak i Julia Mackiewicz.

W trakcie spotkań odbyły się również ćwiczenia z minipiłki nożnej. Dzieci uczyły się prowadzenia piłki, strzału do bramki. Na zajęciach nie brakowało zabaw piłkarskich oraz samej gry.

W tym roku po raz pierwszy został przeprowadzony towarzyski turniej piłki nożnej, w którym udział wzięła szkoła z Czerniawy i Krobicy.

Drużyny dziewcząt w składzie: Oliwia Bigus, Paula Siwczuk, Martyna Pacholik, Julia Fabiś, Edyta Kurczewska i Wanesa Dąbek - wygrały spotkanie wynikiem 3:0.

Chłopcy w składzie: Gracjan Humieja, Bartosz Ogonowski, Aleksander Rypicz, Paweł Nowak, Patryk Krukowski, Gracjan Łabęcki, Jakub Sokołowski, Szymon Szurniej i Arsenij Firko - byli bez-

czaj Łabęcki.

W tym roku wyjątkowo we wrześniu odbył się V Amatorskie Mistrzostwa w Tenisie Ziemnym Świeradów-Zdrój 2017 w kategorii open. Chęć uczestnictwa w turnieju wykazało 5 mężczyzn. Spotkanie odbyło się 15 września na boisku szkolnym. Pogoda dopisała i sprawiła, że turniej przebiegał płynnie bez niespodzianek ze strony kapryśnej wrześniowej aury, a uczestnikom dopisywał humor. Rywalizacja była zacięta, a poziom gry wysoki.

Wyniki: I - Mariusz Kiedrzyń; II - Kacper Mokrowski; III - Bogumił Łasiz.

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe medale, dyplomy oraz atrakcyjne nagrody ufundowane przez naszych lokalnych sponsorów.

Za wspaniałą atmosferę dziękujemy uczestnikom, a słowa podziękowań kierujemy również do sponsorów: Cottoniny, Malinowego Dworu, Kuźni Smaków i Izerskiej Chaty - za ufundowanie atrakcyjnych nagród.

Zajęcia sportowo-rekreacyjne były prowadzone w miłej sportowej atmosferze, głównym ich celem było propagowanie tenisa ziemnego i minigolfa, zdrowego trybu życia oraz aktywnego spędzania czasu wolnego. (AS)

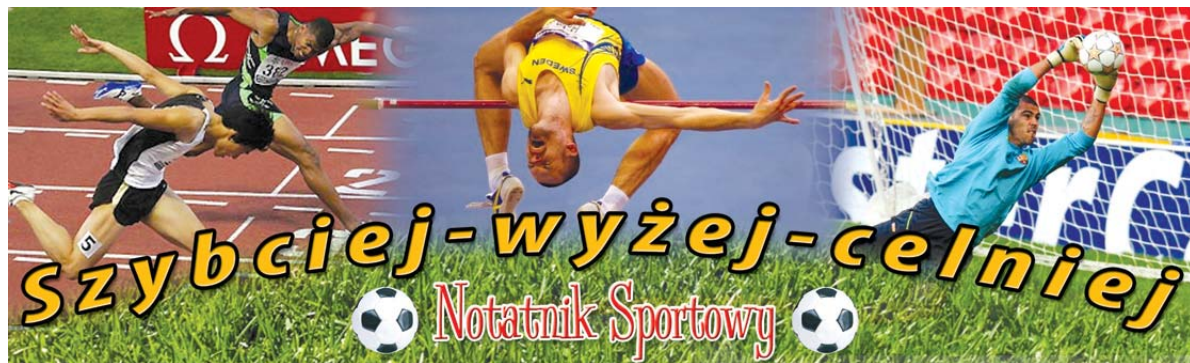


TABELA KOŃCOWA ROZGRYWEK PIŁKARSKICH RUNDY JESIENNEJ W SEZONIE 2017/2018 - KLASA A, GR. II

Poz.	Drużyna	Z	R	P	Br. zd.	Br. str.	Pkt.
1.	POGOŃ MARKOCICE	12	0	0	70	12	38
2.	WŁÓKNIARZ LEŚNA	10	1	1	48	10	31
3.	OLSZA OLSZYNA	8	1	2	41	16	28
4.	BŁĘKITNI STUDNISKA	8	1	3	38	20	28
5.	KWISA ŚWIERADÓW ZDR.	8	1	4	46	21	25
6.	PIAST ZAWIDÓW	6	3	4	49	26	21
7.	LZS KOŚCIELNIK	5	2	6	26	35	17
8.	CHMIELANKA CHMIELEŃ	3	5	5	27	40	14
9.	SKALNIK RĘBISZÓW	4	1	8	22	31	14
10.	CZARNI LWÓWEK	4	1	8	28	34	13
11.	ISKRA ŁĄGÓW	4	0	9	27	49	12
12.	WKS ŻARKI ŚREDNIE	3	3	7	18	33	12
13.	FATMA POBIEDNA	1	2	10	14	74	5
14.	KS ZRYW BRATKÓW	1	1	11	18	72	4

Jak widać, nasz zespół, zakończył rundę jesienną na 5. miejscu z dorobkiem 25 punktów, na co złożyło się osiem zwycięstw, remis oraz cztery porażki.

Strzeliliśmy naszym rywalom 46 bramek, tracąc tym samym 21. Pod względem najlepszego bilansu bramkowego nasz zespół zajmuje 4 miejsce, podczas gdy lider nastrzelał ich 70, Włókniarz Leśna - 48, a Piast Zawidów - 49.

Najmniej bramek stracił Włókniarz Leśna - 9, Pogoń Markocice - 12, Olsza Olszyna - 16.

Najlepszym naszym strzelcem został Wojtek Ostrejko - 15 trafień.

Bilans spotkań u siebie: 5 - 0 - 3, bramki 28:14.

Bilans spotkań na wyjeździe: 3 - 1 - 1, bilans bramek 18:14.

Największą porażkę nasz zespół odnotował z Błękitnymi - 3:5, Piastem Zawidów - 2:4 i Pogonią Markocice 1:4.

Wysokie zwycięstwa odnotowaliśmy z Fatmą Pobiedną - 5:0, Chmie-

lanką - 7:2 i Zrywem Bratków - 8:2.

Juniorzy młodsi także zakończyli swoje rozgrywki, a kolejność zespołów na półmetku przedstawia się następująco:

1. ŁUŻYCE LUBAŃ - 33 pkt.,
2. ESKADRA BOLESŁAWIEC - 30,
3. CZARNI LWÓWEK - 16,
4. KWISA ŚWIERADÓW - 15,
5. SPARTA ZEBRZYDOWA - 13,
6. BAZALT SULIKÓW - 8.

Bramki dla naszego zespołu zdobywali: **Daniel Krukowski** - 7, Tymoteusz Kolejewski - 5, Jakub Gruszeki i Michał Jabłonowski - po 3, Gabriel Szumlak, Patryk Krukowski, Jakub Żurawski i Jakub Musioł - po jednej.

Młodzicy zajmując 5. miejsce poszli w ślady seniorów. Końcowa tabela czołówki wygląda tak:

1. APGRYFÓW ŚLĄSKI - 38 pkt.,
2. GIGANT LUBOMIERZ - 30,
3. LZS PISARZOWICE - 27,
4. UKS-ZSOiZ GRZYFÓW - 21,
5. KWISA ŚWIERADÓW - 14,
6. SUDETY GIEBULTÓW - 13.

Czołówka strzelców: Maksymilian Kobusiński - 14, Jakub Witkowski - 5, Szymon Szurniej - 3, Brajan Bolibok - 2, Kacper Sawicz, Paweł Nowak, Wanesa Dąbek, Oliwier Horyńczuk, Igor Łozinski i Krzysztof Andziulewicz - po jednej.

Podium Mikołajkowe

9 grudnia w Jeleniej Górze odbył się Mikołajkowy Turniej Piłkarski roczników 2005/2006 organizowany w Hali Parku Sportowego Złotnicza przez Klub Karkonosze.

W turnieju zagrały zespoły Pogoni Wleń, Bobru Marciuszów, Lotnika Jeżów Sudetki, Pogoni Świerzawa, KS Łomnica, Kwisy Świeradów oraz trzy drużyny Karkonoszy, z których jedna okazała

dok. na str. 15 ➡



Podium Mikołajkowe

➔ *dokończenie ze str. 14*



się najlepsza. Nasi młodzi piłkarze pod wodzą trenera Piotra Chowańskiego zajęli 3. miejsce. Gratulujemy.

Kwisa Świeradów wystąpiła w składzie: Jakub Witkowski (wybrany najlepszym bramkarzem turnieju!), Szymon Szurmiej, Maksymilian Kobusiński, Paweł Nowak (oba też w gronie najlepszych), Oliwier Horyńczyk, Krzysztof Andziulewicz i Kacper Sawicz.

POŻEGNANIA - Wiesław Rosolek

28 Listopada na skutek zawału serca odszedł na zawsze w wieku 60 lat Wiesław Rosolek. Urodził się w Pobiednej, mieszkał z rodzicami oraz rodzeństwem Andrzejem i Renatą w Czerniawie przy dzisiejszej ul. Długiej.

Dzieciństwo spędził wśród rówieśników i mieszkańców naszej społeczności. Tutaj rozpoczął i zakończył w latach 60. ubiegłego wieku szkołę podstawową. Później jak wielu chłopców z tej okolicy wyjechał na Górny Śląsk do szkoły górniczej w Tychach. Tam koledzy z bokserkiego klubu Górnik Wesoła namówili go na boksowanie; kiedy ubrał rękawice poczuł, że to mu się podoba. Trener stwierdził, że ma wrodzony talent.

Już jako junior zdobył mistrzostwo Polski w wadze lekkiej. Jako senior związał swoją karierę z Wielkopolskim klubem Sokół Piła. Rozpoczął wtedy błyskotliwą karierę, zaczynając od kategorii lekkopółśredniej, a zakończył w ciężkiej. Na jego występy Hala przy Mireckiego pękała w szwach. Ścisk był taki, że ludzie wisieli na okiennych kratkach. Kibice mawiali, że ma chłop kopnięcie. W wielu walkach eliminował swoich przeciwników przed czasem. Pamięta go cała sportowa Piła z drugiej połowy lat 70. i pierwszej 80. Gdy wchodził na ring ludzie

rozpoczynali odliczanie 10... 9... 8....

Stoczył 230 walk. Nikt nie pamięta w Pile, żeby przegrywał. A ponieważ Sokół Piła to był klub wojskowy, Wiesław trafił na Mistrzostwa Armii Zaprzyżnionych w Korei Północnej, gdzie wygrał w swojej kategorii. W swojej karierze stoczył równorzędną walkę z utytułowanym Kuźniewcem.

W Pile znalazł swoją wybrankę Basię, która urodziła mu córkę Marzenkę i syna Pawła. Jego dumą byli dwaj wnukowie Kacper i Emil. Zawsze tęsknił za rodzinną Czerniawą. Ilekroć tu przyjeżdżał, starał się spotkać i porozmawiać z naszymi mieszkańcami, nie tylko tymi, których znał osobiście. Często dzwonił i pytał, co się dzieje w naszej społeczności, z którą się identyfikował.

Cieszył się na spotkanie z okazji 60-lecia WKS Piła, na które był zaproszony. Jestem pewien, że będzie tam obecny w pamięci jego fanów. Dla naszej rodziny pozostanie zawsze w nieśmiertelnej pamięci.

Andrzej Rosolek



POŻEGNANIA - Celina Podemska-Kozioł

*Ile razem dróg przebytych?
Ile ścieżek przedeptanych?
Ile deszczów, ile śniegów
wiszących nad latarniami?*

W sobotę 25 listopada pożegnaliśmy naszą Koleżankę Celinę Podemską-Kozioł, nauczycielkę i trenerkę oraz przyjaciółkę.

Sporo razem przeszliśmy na nauczycielskiej drodze. Nasza Koleżanka pracowała z nami od 1990 do 2006 roku. Wychowała wiele mistrzyń w lekkiej atletyce. Jej uczennice zajmowały czołowe miejsca w zawodach lekkoatletycznych i sportach zespołowych na etapie powiatowym i wojewódzkim. Zawsze będziemy wspominać Jej profesjonalizm, zaangażowanie i radość, z jaką podejmowała nowe wyzwania.

O swoich uczennicach i zawodniczkach mówiła zwykle z wielką dumą „Moje dziewczęta”. Bardzo nas to ujmowało, a Ją wyróżniało spośród nas. Poświęcała im swój czas i wiedzę, będąc dla nich jednocześnie trenerką, przyjaciółką i dobrą mamą. Umiała wysłuchać i pocieszyć każdą z osobna. Trzymała za nie mocno zmarznęte kciuki na stadionach i cieszyła się jak dziecko, kiedy wygrywały. Nie szczędziła też słów krytyki, gdy było trzeba. Dziś one – żony i matki - wspominają te chwile



Nauczycielkę pożegnała młodzież w asyście pocztów sztandarowych szkoły.

le z rozrzewnieniem i uśmiechem na twarzy. Praca z dziećmi była Jej pasją, wielką radością i służbą. Wymagała wiele od uczniów, ale przede wszystkim od siebie.

Przez kilka lat dzielnie walczyła z okrutną chorobą. Byliśmy dla Niej pełni podziwu. Spotykaliśmy Ją często na leśnych ścieżkach i turystycznych trasach. Do końca aktywną, uśmiechniętą, wspieraną przez oddanego Męża, kochaną przez wspaniałe Córkę.

Będzie nam Jej brakowało...

Nauczyciele i pracownicy MZS w Świeradowie-Zdroju

Dokąd na narty...

➔ *ze str. 16*

wjazdów -15 zł, bilet całonocny - 40 zł (ceny dotyczą obu wyciągów).

Wyciąg BARBARA (własność Michała Rutkowskiego) przy „Izerskiej Chacie”. Długość trasy wynosi 150 m, przepustowość - 500 osób/godz., różnica poziomów - 24 m przy średnim kącie nachylenia 15%. Trasa jest oświetlona, przy wyciągu znajduje się bar z widokowym tarasem, WC i parking, działa też szkoła narciarska.

Wyciąg czynny w godz. 10⁰⁰-17⁰⁰, 10 wjazdów kosztuje 10 zł, bilet całonocny - 30 zł.

Wyciąg BAJTEK (własność Tomasza Mitkiewicza), przy ul. Dąbrowskiego (powyżej stacji GOPR).

Jest to oświetlony stok dla początkujących o długości 60 m i 6-metrowej różnicy poziomów. Przepustowość - 500 osób/godz. Przy wyciągu wypożyczalnia sprzętu, parking, mała gastronomia i szkoła narciarska.

Czynny w godz. 9⁰⁰-16⁰⁰ (lub do ostatniego klienta). Ceny: 1 godz. - 15 zł, 3 godz. - 30 zł, cały dzień - 40 zł.

Wyciąg BAMBINO-SKI (właścicielka Aleksandra Plitt) przy ul. Górskiej (nieopodal Hotelu Zdrojowego SANUS). Długość trasy - 120 m, różnica poziomów - 10 m, średni kąt nachylenia - 15%, przepustowość - 500 osób/godz. Obok parking. Przy wyciągu działa szkoła narciarska. Gdy wzrośnie grubość pokrywy śnieżnej, uruchomiony zostanie tor do jazdy na dętkach.

Wyciąg czynny w godz. 9⁰⁰-16⁰⁰, bilet na 12 wjazdów kosztuje 15 zł. (opr. aka)

Szlachetne zdrowie...

PRZYCHODNIA NZOZ „UZDROWISKO ŚWIERADÓW-ZDRÓJ” PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 33 (GOPLANA), TEL. 75 78 20 745.

Placówka czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰. Laboratorium - poniedziałki, środy i piątki w godz. 8⁰⁰-9⁰⁰.

Dr Artur Szulikowski: od poniedziałku do piątku w godz. 10⁰⁰-13³⁰ i 15⁰⁰-17³⁰; dr Michał Matwiejczuk: codziennie w godz. 8⁰⁰-11³⁰; dr Justyna Schmidt: poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 14⁰⁰-15⁰⁰, środy w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰.

Poradnie (po uprzedniej rejestracji) od poniedziałku do piątku: rehabilitacyjna w godz. 8⁰⁰-10⁰⁰ i reumatologiczna w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰.

PRZYCHODNIA NZOZ „JO-MED” PRZY UL. KORCZAKA 7, TEL. 75 78 16 168.

Od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰.

Dr Aziz Joya: poniedziałki, wtorki, środy i piątki w godz. 10⁰⁰-13⁰⁰, czwartki w godz. 15⁰⁰-17³⁰; dr Radosław Tomaszewski: wtorki i piątki w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰; dr Ryszard Markowski: poniedziałki, środy i piątki w godz. 15⁰⁰-17⁰⁰ oraz w czwartki w godz. 9⁰⁰-13⁰⁰; laryngolog dr Maciej Suchecki, chirurg dr Dariusz Szulski oraz neurolog dr Aleksandra Śledziona - przyjmują według wywieszonych harmonogramów.

(opr. aka)

W każdy czwartek od godz. 16⁰⁰ do 18⁰⁰ w starym Urzędzie Miasta przy ul. Piłsudskiego 15 świadczona jest bezpłatna pomoc psychologiczna - poradę udziela Anna Wojciechowska-Padewska.

NOTATNIK ŚWIERADOWSKI. Wydaje Gmina Miejska Świeradów-Zdrój. Druk - Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25A. Nakład - 2.000 egz. Redaktor naczelny - Adam Karolczuk, tel. 661 784 827, notatnik@swieradowzdroj.pl

Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać również w Referacie Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu Urzędu Miasta przy ul. 11 Listopada 35 (II p.), tel. 75 71 36 482. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.



N

T

urystyczny

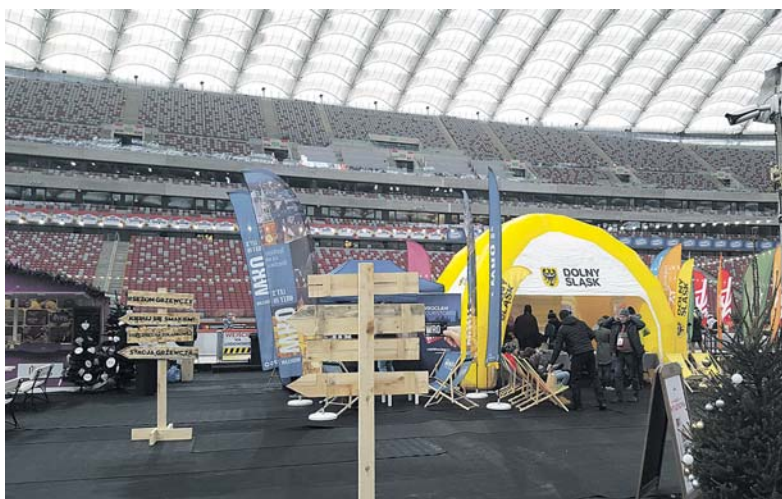


www.swieradowzdroj.pl

notatnik@swieradowzdroj.pl

NOTATNIK nr 1 (230) zostanie dostarczony do punktów kolportażu do 25 stycznia 2018 r.

SKI&SUN i COTTONINA NA NARODOWYM



Na zaproszenie Urzędu Marszałkowskiego Ski&Sun Świeradów-Zdrój wspólnie z Cottonina Villa & Mineral SPA Resort mieli możliwość zaprezentowania swojej oferty zimowej podczas największej zimowej akcji „Zimowy Narodowy” - na stadionie narodowym w Warszawie. Dolny Śląsk reprezentowało ok. 15 przedstawicieli branży turystycznej ze Szklarskiej Poręby, Świeradowa, Karpacza, Stronia Śląskiego i Wrocławia.

Zima 2017/2018 na gondoli - cennik sikipassów (w zł)

Sezon wysoki potrwa od 23 grudnia br. do 28 lutego 2018.

Karnet dzienny (9⁰⁰-16⁰⁰) - 88, ulgowy - 77;

Karnet wieczorny (18⁰⁰-22⁰⁰) - 75 i 65 zł;

Dzień + wieczór - 120 i 110;

3 wjazdy - po 50;

4 godziny - 78 i 68;

Dwudniowy - 170 i 150;

Trzydniowy - 250 i 220;

Czterodniowy - 310 i 270;

Pięciodniowy - 380 i 330 (wszystkie karnety na jazdy dzienne).

5 dowolnych dni (9⁰⁰-16⁰⁰) do wykorzystania w 7 dni - 399 i 349;

5 dowolnych dni (18⁰⁰-22⁰⁰) do wykorzystania w 7 dni - 319 i 269;

5 dowolnych dni (czterogodzinny) do wykorzystania w 7 dni - 350 i 300.

Poandto bilety turystyczne:

Góra/dół - 35 i 30;

Góra - 30 i 25;

Dół - 25 i 20.

Dokąd na narty (poza gondolą)?

Wyciąg FLINS-EXPRESS (obok Aparthotelu Flinski). Właścicielka - Ula Rutkowska.

Trasa ma 160 m długości i 40 m szerokości, przy różnicy wysokości 17 m i średnim kącie nachylenia 14%, jest oświetlona, sztucznie dośnieżana i obsługiwana orczykiem teleskopowym BJ-300. Wyciąg odznacza się łagodnym startem, ma regulowaną prędkość jazdy i przepustowość 800 osób/godz.

Wyciąg BEJBI EXPRESS (obok FLINS) - dł. 45m, przepustowość 500 osób/godz., średni kąt nachylenia 12%, sztucznie dośnieżany.

Obok wypożyczalnia nart, snowboardów, kasków i gogli. Naukę jazdy prowadzi Szkoła Narciarstwa i Snowboardu IZER-SKI. Przy wyciągu WC i parking na 8 aut (pozostałe korzystają z miejsc parkingowych gondoli).

Flins-Express zaprasza codziennie w godz. 9⁰⁰-16⁰⁰, w weekendy i w trakcie ferii przewidziane są także jazdy wieczorne w godz. 17⁰⁰-21⁰⁰. Cennik: 10

dokończenie na str. 15 ➡

OGŁOSZENIE O NABORZE DO SZKÓŁKI NARCIARSKIEJ DLA DZIECI W SEZONIE ZIMOWYM 2018 - ZASADY REKRUTACJI



NEW YEARS EVE 2018 Party

100 zł za osobę

DJ LET'S TWIST AGAIN

W cenie:
PRZEJAZD KOLEJĄ GONDOLOWĄ • REZERWACJA STOLIKA • ZIMNE PRZEKĄSKI • 0,5L WÓDKI ORAZ 1L SOKU NA PARĘ

31 GRUDNIA

Górna stacja kolei gondolowej
Zapraszamy od 19:00

WWW.SKISUN.PL

1. Zajęcia szkoły narciarskiej będą się odbywały w okresie ferii zimowych od 15 do 26 stycznia 2018 r. - od poniedziałku do piątku.

2. W zajęciach szkoły narciarskiej będą brały udział dzieci w wieku 5-12 lat. W dniu zapisów do szkoły dzieci muszą mieć ukończone 5 lat.

3. Termin zgłoszeń do szkoły narciarskiej ustala się od 22 grudnia br. do 5 stycznia 2018 r.

4. Zgłoszenia do szkoły narciarskiej przyjmowane będą w referacie promocji gminy turystyki, kultury i sportu w siedzibie Urzędu Miasta (II p., pokój 24b), tel. 75 71 36 482.

5. Bezwzględny warunkiem przyjęcia zgłoszenia jest wypełnienie przez rodzica pisemnej deklaracji o przystąpieniu dziecka do zajęć szkoły narciarskiej.

6. Udział w zajęciach jest bezpłatny (zakup biletów na wyciągi, opieka instruktorska).

7. Uczestnicy zajęć szkoły narciarskiej muszą posiadać własny sprzęt narciarski (narty, buty, kije, kask).

8. Informacje o terminach i godzinach zajęć będą dostępne od dnia 10 stycznia 2018 r. pod nr tel. 75 71 36 482.

9. Zajęcia będą się odbywały co drugi dzień w grupach 10-15 osobowych, w godzinach porannych (9⁰⁰-11⁰⁰) po 2 godziny. Istnieje możliwość zmiany terminów i godzin zajęć - ze względu na warunki pogodowe.